WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Białymstoku CZYTELNIA DLA DOROSŁYCH

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 177 (8861) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 9 sierpnia 1979 r. NAKŁAD: 139.385 A Cena 1 zł

Rolnicy przyspieszają sprzęt zbóż

Trwają podorywki i siewy poplonów

WARSZAWA (PAP) — Szybko postępują prace żniwne w gminach i województwach, w których zboża dojrzały do zbioru, także kombajnowe. Rolnicy spieszą się bowiem ze sprzętem dostatecznie przesuszonych łanów i snopów zestawionych w stygi, licząc się z tym, że każde pogorszenie warunków atmosferycznych przysporzyłoby im dodatkowych kłopotów oraz pracy.

Nie przerywając sprzętu zbóż rolnicy wykonują podorywki i siewy poplonów. Przystąpiono także do zabiegów związanych z przedsiewną uprawą pól pod rzepak ozimy, który zamierzamy zasiać w br. na obszarze trzykrotnie większym niż ten z jakiego zebrany został w czasie tegorocznych żniw. Z kolei wcześniejsze sprzątnięcie drugiego pokosu traw, daje gwarancję uzyskania obfitszego plonu zielonek z łąk jesienią. Nie można więc zaprzepaścić szansy na rozszerzenie areału najbardziej wydajnych łąk trzykosnych, zważywszy, że nie sprzyjające warunki atmosferyczne obniżyły plonowanie głównych roślin pastewnych w wielu gospodarstwach.

Na największych obszarach skoszono maszynami kółek rolniczych zboża w województwach, gdzie żniwa można było rozpocząć najwcześniej. Na ponad 50.000 ha kółkowe usługi przy żniwach wykonano w województwach: bydgoskim, płockim, poznańskim, włocławskim i konińskim. Licznie skorzystali z pomocy SKR-ów także rolnicy woj. kaliskiego; kółkowym sprzętem skoszono zboża na około 46 tys. ha. W gospodarstwach indywidualnych województw: kieleckiego i ciechanowskiego SKR-y zebrały zboża z ok. 30 tys. ha. Wyodrębnionym sprzętem wykonuje się, na zamówienie rolnika, usługi przy podorywkach, sianie poplonów oraz zbiorze drugiego pokosu traw łąkowych.

80 rocznica urodzin Marcelego Nowotki

Uroczystość w Łapach

8 bm. przypadła 86 rocznica urodzin Marcelego Nowotki. Z tej okazji odbyła się w Łapach — mieście, w którym pracował jeden z twórców Polskiej Partii Robotniczej — Marceli Nowotko — manifestacja ludności tego miasta. Przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych, młodzież, delegacje zakładów pracy złożyli kwiaty pod pomnikiem wielkiego Polaka.

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego im. Marcelego Nowotki w Łapach odbyła się uroczysta wieczornica. (PAP)

Inauguracja Festiwalu Chopinowskiego

WAŁBRZYCH (PAP) — Koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej Filharmonii Wrocławskiej pod dyrekcją **Tadeusza Strugały** z udziałem pianistów: Zbigniewa Śliwińskiego i Jamesa Tocco (Stany Zjednoczone) zainaugurował 8 bm. wieczorem XXXIV już z kolei Festiwal Chopinowski w Dusznikach—Zdroju.

Tradycyjnym zwyczajem przed inauguracją imprezy jej uczestnicy oddali hołd pamięci Chopina składając kwiaty pod pomnikiem kompozytora w Parku Zdrojowym. Po koncercie inauguracyjnym melomani w Dusznikach—Zdroju wysłuchali pierwszego nocnego recitalu w „dworku Chopina" w wykonaniu pianisty amerykańskiego — Michaela Ponti.

W Gwinei Równikowej toczą się walki

MADRYT (PAP) — Mimo, iż nowe władze w Gwinei Równikowej kontrolują stolicę i — jak się przypuszcza — większą część kraju, w rejonie rodzinnej miejscowości Francisco Maciasa, obalonego przed kilku dniami samowładcy tego niewielkiego kraju, toczą się zacięte walki. Doniesienia z Gwinei Równikowej jednak są fragmentaryczne i niepewne z uwagi na brak łączności. Nie wiadomo nadal, jaki jest los Maciasa. Jedna z gazet wychodzących w sąsiednim Gabonie pisze, że Rewolucyjna Rada Wojskowa płk Teodoro Obianga Nguemy panuje nad sytuacją na obszarze dwóch trzecich kraju.

W stolicy Gwinei Równikowej Malabo przebywa trzech przedstawicieli rządu hiszpańskiego, prowadząc rozmowy z nowymi władzami na temat ponownego nawiązania stosunków dyplomatycznych i pomocy Hiszpanii dla tego ubogiego kraju. Hiszpania była pierwszym krajem, który uznał nowy rząd. Premier Hiszpanii, **Adolfo Suarez**, który przebywa z wizytą w Brazylii, zaprzeczył doniesieniom wychodzącego w Madrycie dziennika „El Pais", który podał, że władze hiszpańskie były uprzedzone o przygotowywanym zamachu stanu i zaaprobowały go. Również i hiszpańskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych opublikowało komunikat określający te doniesienia jako bezpodstawne.

Molucy zamierzali porwać premiera Holandii

HAGA (PAP) — Rzecznik Ministerstwa Sprawiedliwości zakomunikował w Hadze, że policja holenderska wykryła spisek terrorystów moluckich, którego celem było porwanie premiera Holandii Adreasa van Agta. Plan ten został ujawniony po aresztowaniu dwóch Moluków, w Assen, na północy Holandii, w mieście, które zamieszkuje duża społeczność molucka.

Rzecznik powiedział, iż ministerstwo nie rozporządza informacjami, w jaki sposób Molucy zamierzali dokonać porwania. Plan znajdował się jeszcze w początkowym stadium i nie był rozpracowany w szczegółach. Z tego względu rząd holenderski nie uważa za konieczne, aby zapewnić specjalną ochronę premierowi holenderskiemu.

Molucy zamieszkujący Holandię wywierają presję na rząd holenderski, aby dopomógł im w wywalczeniu prawa do ojczyzny.

Wiadomości dnia

Święto narodowe Singapuru

◆ *WARSZAWA — Z okazji święta narodowego Republiki Singapurskiej, przypadającego w dniu 9 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Benjamina Henry Shearesa.*

Spotkanie Kadar — Cunhal

◆ *BUDAPESZT — I sekretarz KC WSPR, Janos Kadar spotkał się w środę z sekretarzem generalnym PPK, Alvaro Cunhalem, który na zaproszenie KC WSPR przebywa na wypoczynku na Węgrzech. Jak informuje Agencja MTI, podczas spotkania obaj przywódcy poinformowali się wzajemnie o działalności swych partii, omówili aktualne problemy sytuacji na świecie i w międzynarodowym ruchu komunistycznym i robotniczym.*

Nacjonalizacja w Iranie

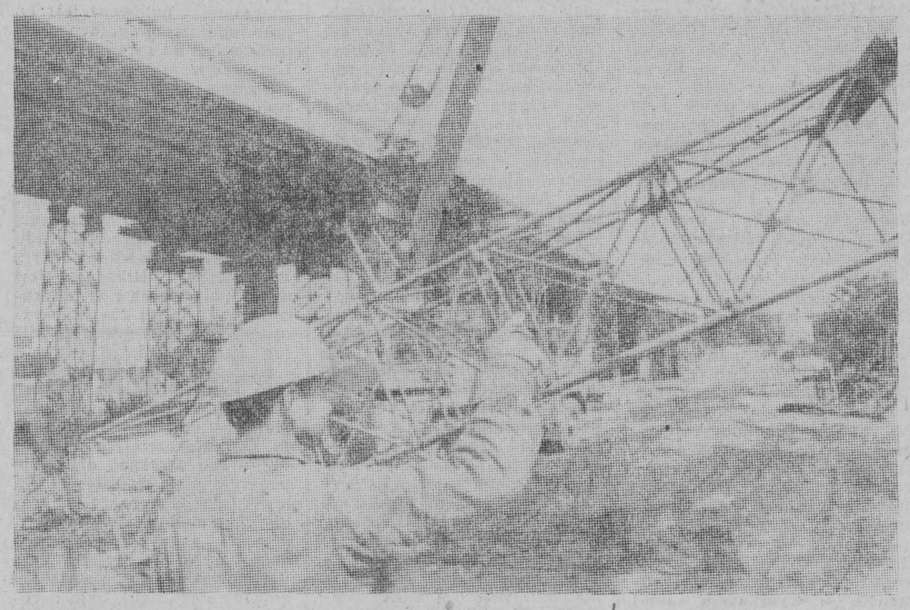
◆ *TEHERAN — We wtorek poinformowano w Teheranie o nacjonalizacji największego w Iranie towarzystwa żeglugowego „Aria". Zgodnie z zarządzeniem Islamskiej Rady Rewolucyjnej, towarzystwo „Aria" przechodzi na własność państwa.*

Kraje OPEC nie spotkają się we wrześniu

◆ *WIEDEŃ — Rzecznik krajów eksportujących ropę naftową (OPEC) poinformował, że we wrześniu br. nie przewiduje się żadnego nadzwyczajnego posiedzenia tej organizacji. W ten sposób została zdementowana wiadomość wiceministra finansów Iranu, który przed dwoma dniami informował, iż w związku ze spadkiem wartości dolara zapowiedziane na grudzień spotkanie OPEC zostało przyśpieszone i odbędzie się we wrześniu.*

Represje przeciwko Arabom

◆ *PARYŻ — Po zawarciu separatystycznego układu z Egiptem Izrael nasilił kampanię represji wobec ludności arabskiej na okupowanym zachodnim brzegu Jordanu. Jak pisze palestyńska agencja informacyjna WAFA, izraelskie trybunały wojskowe w lipcu br. skazały 29 Palestyńczyków na łączną karę 183 lat więzienia.*



Na budowie nowoczesnej bazy kontenerowej w Porcie Gdyńskim roboty trwają na wielu odcinkach. Pierwszy statek ma tu zacumować w październiku tego roku. Przy realizacji tej inwestycji uczestniczy wielu wykonawców z całego kraju.

NA ZDJĘCIU: roboty zbrojarskie na estakadzie wykonuje brygada Wacława Rajmundowskiego.

CAF — Uklejewski — telefoto

W Międzynarodowym Roku Dziecka

Realizacja programów na rzecz najmłodszych

WARSZAWA (PAP) — W całym kraju trwa realizacja programów podjętych w województwach, gminach oraz przez zakłady pracy, dla uczczenia Międzynarodowego Roku Dziecka — 1979. Do Polskiego Komitetu Obchodów wpływają meldunki świadczące o ogromnym zaangażowaniu społecznym, zmierzającym do dalszej poprawy warunków życia i wychowania wszystkich dzieci oraz wszechstronnego rozwoju ich osobowości. Wiele zobowiązań już zostało zrealizowanych. Pomnaża to dorobek na rzecz pomyślnego rozwoju naszego najmłodszego pokolenia.

Cenne są dokonania w zakresie socjalnym i bytowym. Niekiedy przekraczają one przyjęte zadania. I tak np. Zarząd Wojewódzki TPD w Lesznie planował zorganizowanie 35 placów zabaw. Zrealizowano już 28 i przygotowano oddanie dalszych 25 placów.

W większości naszych miast i miasteczek, osiedli i wiosek trwają prace nad organizowaniem nowych, bądź modernizowaniem terenów rekreacyjnych, boisk, dziecięcych ścieżek zdrowia itp.

W budowie znajdują się nowe przedszkola, żłobki, świetlice i placówki opieki nad dziećmi. Wiele inicjatywy przejawia spółdzielczość mieszkaniowa. Współdziałając z zainteresowanymi resortami oraz z TPD, zorganizuje do końca br. 58 miniżłobków, 127 ognisk przedszkolnych i przedszkoli, 28 baz biwakowych i stanic podmiejskich, 363 place gier i zabaw.

Śmierć 13-letniego robotnika

RZYM (PAP) — W Molino di Piombo w pobliżu Neapolu zginął w poniedziałek na budowie 13-letni Antonio Attanasio. Jego towarzysz pracy — 18-letni Gaetano Russo odniósł ciężkie obrażenia. Obaj spadli z podnośnika towarowego, gdy pękła podtrzymująca go lina.

Eksperci z włoskich związków zawodowych oceniają, że we Włoszech pół miliona dzieci pracuje po sześć do ośmiu godzin dziennie...

Właściwa eksploatacja wagonów obowiązkiem wszystkich użytkowników

WARSZAWA (PAP) — Zaopatrzenie w węgiel jest nadal zadaniem numer 1 transportu kolejowego. Opóźnione żniwa spowodowały, że w lipcu nie nałożyły się na siebie przewozy węgla i płodów rolnych. Obecnie już obie te sprawy trzeba rozwiązywać równolegle. W ubiegłym miesiącu wielkość przewozów węgla osiągnęła poziom 13,9 mln ton, a więc o ok. 0,9 mln mniej niż zakładano. Udało się wprawdzie zmniejszyć zapasy na zwałach o ok. 1,2 mln ton — nadal jednak są one duże. Na wywóz czeka jeszcze ok. 4 mln ton.

Od 1 do 5 sierpnia wywieziono ok. 2.150 tys. ton, a więc ilość, która nie rokuje nadziei na szybkie usunięcie zapasów.

W miarę rozwoju mechanizacji wyładunku zwiększyła się znacznie liczba wagonów uszkadzanych. Teoretycznie węglarek mamy wystarczającą ilość do pokrycia potrzeb przewozowych — praktycznie trafia ich na Śląsk znacznie mniej niż tego oczekują górnicy i kolejarze.

W I półroczu zarejestrowano ok. 25 tys. uszkodzeń. Podstawowe to: wygięcia słupków, oderwane podłogi, połamane burty itp. Jest to wynik beztroskiej eksploatacji wagonów, niewłaściwego przystosowywania urządzeń wyładunkowych, głównie wywrotnic, które często pracują uszkodzone lub pozbawione niezbędnych elementów zabezpieczających. Wyładunek prowadzi się niekiedy niewłaściwym sprzętem mechanicznym, koparkami o zbyt dużych łyżkach. Nie bez winy są także operatorzy.

Ale uszkodzenia rejestrowane to zaledwie cząstka tych, które powstają w rzeczywistości. Zakłady remontowe kolei dokonały w br. do końca czerwca ponad 1.100 tys. napraw. Ocenia się, że każdy będący w ruchu wagon, trafił przeciętnie do zakładów naprawczych 6 razy. Różnica w statystyce uszkodzeń wynika z faktu, że tylko w co dziesiątym punkcie przeładunku, kolej posiada swoich inspektorów. Reszta — w tym głównie bocznice w mniejszych zakładach przemysłowych — są praktycznie nie kontrolowane. Uszkodzone wagony często wracają w złym stanie na trasy. Zdarza się np., że zamiast przybicia desek kładzie się po prostu na podłogę dyktę, która wylatuje przy ponownym rozładunku.

Dalsze tolerowanie tego stanu rzeczy może spowodować daleko idące konsekwencje w całym transporcie kolejowym. Już obecnie konieczne jest skracanie czasu remontów, co

Ciąg dalszy na str. 2

W Europie północnej i wschodniej

Międzynarodowe badania sejsmiczne

WARSZAWA (PAP) — W dniach 14—26 bm. odbędą się międzynarodowe badania sejsmiczne z udziałem kilkudziesięciu placówek naukowych z całej niemal Europy. W badaniach tych uczestniczyć będą uczeni z Polski, ZSRR, Czechosłowacji, NRD, Francji, Hiszpanii, Włoch, Szwajcarii, W. Brytanii, RFN, Danii, Norwegii, Szwecji, Finlandii.

Celem eksperymentu — na skalę dotąd nie spotykaną — jest przeprowadzenie badań metodami sejsmologii eksplozyjnej tzw. dolnej litosfery i asterosfery starej platformy europejskiej obejmującej rozległe obszary północnej i wschodniej części naszego kontynentu. Przeprowadzi się serię podziemnych wybuchów a wywołane przez nie fale sejsmiczne będą rejestrowane przez sto kilkadziesiąt specjalnych ekip pomiarowych w różnych częściach Europy. W Polsce pomiary i obserwacje fal sejsmicznych prowadzić będą specjaliści z Instytutu Geofizyki PAN w Warszawie i przedsiębiorstwa Geofizyki Morskiej i Lądowej w Toruniu.

Przewiduje się wykonanie sondaży sejsmicznych przez Skandynawię oraz Europę środkową i wschodnią. Badania te mają duże znaczenie, gdyż pozwolą poznać najbardziej tajemniczą strefę wnętrza ziemi na głębokości 70—200 km, odgrywającą ogromną rolę w procesach geodynamicznych kształtujących oblicze naszej planety i decydującej o genezie wielu surowców mineralnych.



TECHNIKA Z MYSZKĄ

Grecja. Na ulicach Salonik spotkać można fotografa, który potrafi robić zupełnie udane zdjęcia przy pomocy takiego oto skomplikowanego aparatu „z lamusa". Aparat ten służy nie tylko do robienia zdjęcia, ale także do dalszej obróbki: wywoływania i utrwalania.

CAF—Urbanek

Tragiczny pożar ośrodka turystycznego w Hiszpanii

W płomieniach zginęły 23 osoby

MADRYT (PAP) — Trzynaście miesięcy po pożarze kempingu Los Alfaques (220 ofiar śmiertelnych) w Hiszpanii — podobna tragedia. W lasach otaczających nadmorską miejscowość wypoczynkową Lloret del Mar w Katalonii zginęły we wtorek co najmniej 23 osoby. Według przypuszczeń — w większości, lub wyłącznie Hiszpanie.

W Los Alfaques rozbiła się wśród domków kempingowych stając w płomieniach cysterna z paliwem. W Lloret del Mar ogień podłożyła najpewniej, zdaniem miejscowych władz i ekspertów, ludzka ręka. Żywioł rozpętał się około południa w trzech miejscach oddalonych od siebie po około pięć kilometrów.

W silnym wietrze zrodził się żywioł, który przekształcił okolicę w piekło. Okrążający ogień zamknął w śmiertelnej pułapce mieszkańców kilkunastu drewnianych, luksusowych willi. Bezradnie uciekając od śmierci przez okoliczne zalesione zbocza udusili się w gęstym dymie i spłonęli w temperaturze uniemożliwiającej niesienie im pomocy. Niektórym zabrakło jedynie dwustu metrów do położonej w tym rejonie szosy.

Tłoczno w dokach i przy nabrzeżach gdyńskiej „Komuny"

GDAŃSK (PAP) — Mimo sezonu urlopowego na pełnych obrotach pracują wszystkie wydziały produkcyjne najnowocześniejszego zakładu polskiego przemysłu okrętowego — Gdyńskiej Stoczni im. Komuny Paryskiej. W różnej fazie montażu powstaje w suchych dokach 5 statków, a przy nabrzeżach wyposażanych jest aż 9 jednostek.

W II suchym doku z wielkich segmentów montowany jest kadłub kolejnego promowca oraz trwają przygotowania do budowy 2 dużych pontonów. W suchym doku nr 1 stoczniowcy tworzą front robót pod budowę prototypowego chłodniowca i kolejnego z serii trawlera przetwórni.

Przy nabrzeżu 30-lecia wyposażane są 3 jednostki — prototypowy promowiec o nośności blisko 18 tys. DWT przystosowany do przewozu ładunków kontenerowych, ciężkich pojazdów, naczep samochodowych, drobnicy na paletach; nowego typu masowiec o nośności 40 tys. DWT, który wyróżnia się nie spotykaną dotychczas w Europie konstrukcją pokryw lukowych, z których każda waży 100 ton oraz trzeci z serii 117-tysięczników typu „OBO".

Przy innych nabrzeżach wyposażeniowych stoczni finalizowane są prace przy kolejnych 6 nowych statkach m. in. 40-tysięczniku, supertrawlerze i trawlerze-przetwórni.

60 milionów społecznych złotówek na odbudowę zabytków Krakowa

KRAKÓW (PAP) — Już przeszło 60 mln zł znajduje się na koncie Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Na kwotę tę składają się wpłaty załóg szeregu instytucji i zakładów pracy oraz datki indywidualne. Do akcji ratowania bezcennych skarbów naszej narodowej kultury włącza się społeczeństwo w bardzo różnorodnych formach. Wiele instytucji dostarczyło Krakowowi do niezbędnych prac rewaloryzacyjnych ciężki sprzęt, środki transportu, specjalistyczną aparaturę i narzędzia. Łączna wartość wykonanych usług sięga 21 mln. zł.

Smutny los najemnika

BONN (PAP) — Hamburski „Welt Am Sonntag" zamieścił w ostatnim numerze zwierzenia 35-letniego Hansa Rainera Petschela, zachodnioniemieckiego najemnika w b. armii dyktatora Somozy.

Pismo nie pisze, jak zwerbowano najemnika pochodzącego z okolic Stuttgartu i ile mu płacono za udział w pacyfikowaniu miast nikaraguańskich. „Działalność" tę rozpoczął 8 miesięcy przed obaleniem dyktatury.

Cudem uratował się od lynchu na lotnisku w Managui, gdzie rozbrojono niedobitków armii dyktatora. „Zdjeliśmy mundury — opowiada — rzuciliśmy broń i próbowaliśmy zmieszać się z tłumem". Ktoś go jednak rozpoznał. Zdradziły go nietypowe blond włosy. Ludzie chcieli go zlinczować, lecz najemnik zdołał umknąć i schronić się w ambasadzie RFN.

Przodkowie Słowian — nad Wisłą

WARSZAWA (PAP) — Czy przodkowie Słowian byli nad Wisłą przeszło 3,5 tys. lat temu? Ostatnie badania pozwoliły odtworzyć rodowód mieszkańców ziem polskich aż 3,5 tys. lat wstecz. Do takich wniosków prowadzą wyniki badań antropologicznych prowadzonych przez prof. **Andrzeja Wiercińskiego** z Uniwersytetu Warszawskiego. Do badań i analiz antropologicznych wykorzystano zachowane szkielety ludzkie ze starych cmentarzy południowej Kielecczyzny m.in. z rejonu Wiślicy pochodzące z okresu od X do XIX wieku. Badania te pozwoliły na prześledzenie zachodzących zmian oraz ustalenie składu ludności tego rejonu.

Podobne metody antropologiczne zastosowano przy badaniach szczątków ludzkich ze starożytnych kurhanów na południowej Kielecczyźnie m.in. w Żernikach. Były to badane przez doc. **Andrzeja Kempistego** z Uniwersytetu Warszawskiego mogiły ludności kultury trzecinieckiej z ok. XV wieku p.n.e. Stwierdzono, że ludność kultury trzecinieckiej była pod względem struktury antropologicznej prawie identyczna z wczesnośredniowieczną ludnością Kielecczyzny.

Ciąg dalszy na str. 2

Powrót lata?

WARSZAWA (PAP) — Po okresie deszczów, które przyniosły ochłodzenie powoli zaczyna wracać dobra pogoda. W ciągu najbliższych dni może nastąpić powrót lata. Spodziewane jest ocieplenie.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w dniach od 9 do 13 bm. przewiduje poprawę pogody i ocieplenie — z niewielkim ochłodzeniem pod koniec okresu.

W dniach 9—11 bm. spodziewane jest zachmurzenie na ogół umiarkowane z przelotnymi opadami i burzami. Temperatury maksymalne będą w granicach 23—28 stop. Jedynie na Wybrzeżu możliwe niższe. Temperatury minimalne będą w granicach 11—16 stop. Wiatry umiarkowane z kierunków południowych.

W dniach 12—13 bm. spodziewane zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z przelotnymi opadami i burzami. Temperatury maksymalne będą w granicach 19—24 stop. a minimalne 9—15 stop. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

DZIŚ — zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami duże; lokalnie przelotne deszcze i skłonność do burz. Temperatura maksymalna 24—26, minimalna 12—14 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane południowo-wschodnie i południowe.

JUTRO — przelotne opady, nieco chłodniej.

IMIENINY: Romana, Romualda (gr)

KLM podnoszą ceny biletów

HAGA (PAP) — Holenderskie linie lotnicze KLM zakomunikowały, że z dniem 1 września zostaną podniesione ceny biletów lotniczych. Podwyżka sięgać będzie — w zależności od tras lotu — od 5,5 do 15 proc.

W Europie zachodniej — po ostatnich decyzjach Międzynarodowego Stowarzyszenia Transportu Lotniczego (IATA) — ceny biletów podniesione zostały niemal wszędzie o 10 proc. Poza Europą podwyżki są różne. W Afryce sięgają od 5 do 15 proc., na Bliskim Wschodzie 9 proc., w Ameryce Północnej od 5,5 do 15 proc., w Ameryce Łacińskiej 11 proc., w Japonii 9 proc. a w pozostałych krajach Dalekiego Wschodu od 12 do 15 proc.

Autobus w przepaści

ANKARA (PAP) — Co najmniej 18 osób poniosło śmierć, a 20 zostało rannych w wyniku tragicznego wypadku drogowego w pobliżu tureckiego miasta Darende, w prowincji Malatya (685 km na południowy-wschód od Ankary). Liczba ofiar może okazać się większa. Wszystkie ofiary są pasażerami autobusu, który stoczył się w przepaść wskutek wykonania przez kierowcę gwałtownego manewru skrętu w celu uniknięcia zderzenia z jadącym z przeciwnego kierunku motocyklistą.

Spotkanie Leonida Breżniewa z Todorem Żiwkowem

MOSKWA (PAP) — W środę odbyło się na Krymie przyjacielskie spotkanie **Leonida Breżniewa** z **Todorem Żiwkowem**, który przybył do Związku Radzieckiego na krótki odpoczynek.

L. Breżniew i T. Żiwkow wyrazili zadowolenie z rozwoju wielostronnej współpracy radziecko - bułgarskiej. W rozmowie szczególną uwagę poświęcono zadaniom, których realizacja zapewnia rozwój i pogłębienie perspektywicznej współpracy ZSRR i Bułgarii. Z wysoką oceną spotkał się opracowany przez oba kraje generalny program specjalizacji i kooperacji w poszczególnych gałęziach produkcji materialnej ZSRR i LRB do roku 1990. Częste są spotkania działaczy partyjnych i państwowych, rozwijają się stosunki w dziedzinie kultury i ideologii. Tym samym — podkreślono — program zbliżenia obu krajów realizowany jest krok po kroku.

Leonid Breżniew i Todor Żiwkow omówili możliwości zaktywizowania walki o rozbrojenie i o likwidację sytuacji kryzysowych, od czego w znacznym stopniu zależy ogólny stan stosunków międzynarodowych. W tym kontekście uznano, że doniosłym krokiem o zasadniczym znaczeniu jest podpisanie porozumienia SALT - II. Związek Radziecki i Bułgaria stawiają sobie za cel walkę o uzyskanie pozytywnych wyników na wszystkich międzynarodowych rokowaniach poświęconych ograniczeniu wyścigu zbrojeń i położeniu mu kresu, odprężeniu, usunięciu tego wszystkiego co stanowi przeszkodę dla pokojowego współistnienia państw należących do odmiennych systemów społecznych.

W toku rozmów podkreślono, że kluczowym problemem polityki europejskiej jest przejście w praktyce do odprężenia militarnego i osłabienia konfrontacji wojskowej na kontynencie. Do tego właśnie zmierzają wszystkie niedawne inicjatywy organizacji Układu Warszawskiego.

Związek Radziecki i Bułgaria wychodzą z założenia, że umocnienie bezpieczeństwa i poprawa klimatu politycznego w Europie stworzą warunki sprzyjające rozwojowi współpracy opartej na zasadzie dobrego sąsiedztwa i wzajemnych korzyści we wszystkich regionach kontynentu, w tym na Bałkanach i w basenie Morza Śródziemnego, w Europie środkowej i północnej.

Spotkanie przebiegło w serdecznej atmosferze braterskiej przyjaźni i całkowitej jedności poglądów.

Dokument o RWPG opublikowany w ONZ

NOWY JORK (PAP) — W siedzibie ONZ rozpowszechniona została, w charakterze oficjalnego dokumentu Zgromadzenia Ogólnego NZ, informacja na temat działalności Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W piśmie krajów — członków RWPG, skierowanym do sekretarza generalnego ONZ — **Kurta Waldheima** podkreśla się, **że organizacja ta w ciągu 30 lat swego istnienia przyczyniła się do rozwoju ścisłych związków gospodarczych między bratnimi krajami, umocnienia potęgi i zwartości wspólnoty państw socjalistycznych oraz służyła sprawie budowy socjalizmu i komunizmu.**

Stwierdzając, że kraje — członkowie RWPG są zdecydowane umacniać przyjaźń i równoprawną współpracę ze wszystkimi państwami socjalistycznymi, w dokumencie wskazuje się na wysiłki wszystkich członków tej organizacji mające na celu rozszerzenie równoprawnej i wzajemnie korzystnej współpracy z krajami rozwijającymi się i z innymi krajami niezależnie od ich ustrojów społecznych. Ten zasadniczy kurs — stwierdza się w dokumencie — **wynika z samej istoty socjalizmu, oddania krajów socjalistycznych sprawie pokoju i stanowi nieodłączny element polityki odprężenia.**

Nikaragua w centrum uwagi całego świata

MANAGUA (PAP) — Specjalny wysłannik PAP, Ryszard Rymaszewski pisze:

Nikaragua znajduje się w centrum zainteresowania świata — różnych państw i organizacji międzynarodowych. Przebywająca przez dwa dni w tym kraju delegacja Międzynarodówki Socjalistycznej, pod przewodnictwem **Mario Soaresa**, sekretarza generalnego Portugalskiej Partii Socjalistycznej, wyraziła poparcie dla wniosku rządu Nikaragui o ekstradycję obalonego dyktatora Anastasio Somozy. **„Somoza jest zbrodniarzem, pospolitym przestępcą, który powinien być tutaj osądzony"** — stwierdził Soares na konferencji prasowej w Managui 7 bm. Opowiedział się także za utworzeniem międzynarodowego funduszu pomocy dla Nikaragui, **którego celem byłoby zgromadzenie 2,5 miliarda dolarów na rzecz odbudowy tego kraju.**

W skład delegacji przybyłej do Managui wchodzili przedstawiciele partii socjalistycznych 11 krajów, m. in. Kostaryki, Dominikany, Hiszpanii, Francji, Włoch i RFN.

Istotne znaczenie polityczne miała równoległa wizyta w Managui senatora USA **Edwarda Zorinsky'ego.** Spotkał się on z przedstawicielami władz nikaraguańskich, a jednym z tematów rozmów był wniosek rządu nikaraguańskiego wobec USA dotyczący ekstradycji Somozy. Stanowisko Zorinsky'ego ma istotne znaczenie, ponieważ jest on przewodniczącym senackiej podkomisji do spraw Ameryki Łacińskiej.

Sprawa pomocy międzynarodowej ma zasadnicze znaczenie dla zniszczonej przez wojnę Nikaragui. Kierownictwo tego kraju podkreśla jednak, że nie zaakceptuje żadnej pomocy, z którą wiązałyby się próby wpływania na postawę polityczną rządu tego kraju. Zasadą polityki zagranicznej Nikaragui jest niezaangażowanie i współpraca ze wszystkimi krajami, wyrażającymi poszanowanie dla jej suwerenności.

Odzwierciedleniem tej polityki **jest zbliżenie z krajami socjalistycznymi i, po raz pierwszy w historii tego kraju, szerokie otwarcie środków masowego przekazu dla problematyki tych państw.** W telewizji managuańskiej po raz pierwszy nadaje się filmy radzieckie, a przemówienie **Fidela Castro** z okazji święta narodowego Kuby, poświęcone głównie Nikaragui, było parokrotnie powtarzane w programie telewizyjnym i radiowym.

Do Managui zaczynają też przybywać dyplomaci krajów socjalistycznych.

Szczególnym uznaniem u większości społeczeństwa cieszy się Kuba, pierwsze socjalistyczne państwo Ameryki Łacińskiej. Kuba pomaga Nikaragui kierując do tego kraju lekarzy i nauczycieli. W poniedziałek, 6 bm. udała się tam kolejna grupa lekarzy, pielęgniarek i techników, którzy przyłączą się do przebywającej już od paru tygodni 68-osobowej grupy medycznej.

Lot kosmonautów ZSRR — trwa

Eksperymenty geofizyczne na orbicie

MOSKWA (PAP) — Jak informuje ośrodek kierowania lotem, kosmonauci radzieccy, **Władimir Lachow** i **Walery Riumin**, kontynuują realizację zaplanowanego programu badań na orbicie okołoziemskiej. W środę przeprowadzali eksperymenty geofizyczne za pomocą radioteleskopu kosmicznego. Załoga wykonuje kolejną serię zdjęć powierzchni Ziemi oraz mórz i oceanów.

Na urządzeniu „Kristałł" kosmonauci przeprowadzili kolejne eksperymenty w celu uzyskania mikrokryształów półprzewodnikowego materiału antymonu indu.

Kosmonauci wykonują też ćwiczenia fizyczne, kontrolują pracę aparatury z obiektami biologicznymi, obserwują rozwój wyższych roślin.

Według meldunków załogi i danych informacji telemetrycznej, systemy pokładowe i aparatura naukowa zespołu orbitalnego „Salut-6" — „Sojuz-34" działają normalnie. W pomieszczeniach zespołu utrzymuje się temperatura 21 st. C., ciśnienie — 808 mm słupa rtęci. Samopoczucie kosmonautów jest dobre.

SPORT

.....TELEGRAMY.....

O Finał indywidualnych mistrzostw świata na żużlu rozegrany zostanie 2 września br. na torze Stadionu Śląskiego w Chorzowie. Prawie każdego dnia wpływają zamówienia na zbiorowe bilety z całej Polski. Swój udział w imprezie zapowiedzieli również kibice z zagranicy. Na trybunach śląskiego 100-tysięcznika zasiądzie ich prawie 6 tys. Najliczniejszą grupą będą prawdopodobnie Anglicy, którzy przyjadą do Chorzowa dwoma specjalnymi pociągami. Obok nich Chorzów gościć będzie kibiców RFN, Danii, Austrii, Szwecji i CSRS. Organizatorzy spodziewają się, że dnia 2 września na trybunach Stadionu Śląskiego zasiądzie ponad 70 tys. miłośników żużla.

O Na kortach Indianapolis Wojciech Fibak pokonał w pierwszej rundzie Andresa Maurera (RFN) 6:2, 6:2.

O Środa, na tenisowych mistrzostwach Europy w Sopocie była dniem gier deblowych. Tylko rano odbyły się dwa pojedynki o wejście do ćwierćfinału gry pojedynczej mężczyzn. Dużą niespodzianką było wyeliminowanie rozstawionego z numerem 2 daviscupowego reprezentanta Węgier Petera Szoeke przez młodego zawodnika CSRS — Jaroslava Czecha 7:5, 2:6, 4:6.

O Kolejne gry pierwszej rundy turnieju tenisowego Grand Prix w Dublinie (stan Ohio) nie przyniosły niespodzianek. Eddie Dibbs pokonał łatwo Russela Simpsona 6:0, 6:2, Terry Moore wygrał z Anandem Amritrajem 6:0, 3:6, 6:3, — Sashi Menon zwyciężył Raya Moore'a 7:5, 6:2.

O W środę na stadionie poznańskiej Olimpii odbył się sparringowy mecz, w którym przygotowująca się do mistrzostw świata juniorów reprezentacja Polski pokonała drugoligowy zespół Olimpii Poznań 3:0 (2:0). Był to jeden z ostatnich sprawdzianów młodych polskich piłkarzy przed odlotem do Japonii, gdzie odbędą się II mistrzostwa świata juniorów do lat 20.

Bramki dla reprezentacji Polski zdobyli: Marek Chojnacki w 23 min., Krzysztof Jarosz w 25 min. i Krzysztof Baran w 75 min.

O Środowe spotkanie piłkarskiego Pucharu Lata zespołu GKS Katowice ze zwycięzcą tej grupy, bułgarską drużyną Pirin Błagojewgrad zakończyło się niemiłym zgrzytem. W 56 min. meczu sędzia klasy międzynarodowej, Marian Srodecki przerwał spotkanie na skutek czynnego znieważenia arbitra. Piłkarz bułgarski Metodi Stojanow, grający z nr 4 po ukaraniu go żółtą a następnie czerwoną kartką, zachował się niewłaściwie wobec sędziego meczu.

Do momentu przerwania spotkania wynik był bezbramkowy a gra stała na bardzo przeciętnym poziomie.

O W miejscowości Landskrona piłkarska reprezentacja NRD rozegrała swoje drugie spotkanie w Szwecji. Tym razem drużyna NRD pokonała zespół Landskrona 3:0 (2:0).

O Przebywający w woj. katowickim piłkarze FC Zagrzeb rozegrali w Tychach towarzyskie spotkanie z II-ligowym miejscowym GKS-em. Zwyciężyli gospodarze 2:1 (1:0).

O Drugie zwycięstwo odnieśli polscy hokeiści w RFN. Tym razem w towarzyskim meczu Polacy pokonali zespół złożony z zawodników drużyny EV Fuessen i Mannheimer ERC 6:3 (2:2, 1:1, 3:0). Mecz odbył się w Fuessen.

Właściwa eksploatacja wagonów

Ciąg dalszy ze str. 1

często odbija się na ich jakości. Również naprawy główne przeprowadzane muszą być znacznie wcześniej niż określają to normy. Węglarki np. powinny przechodzić remont kapitalny po upływie 8—12 lat. Okres ten znacznie się obecnie skrócił.

Pracownicy kolei z ogromnym wysiłkiem starają się jak najszybciej ekspediować na Śląsk naprawione węglarki. Niektóre zakłady remontowe pracowały również w ostatnią wolną sobotę i niedzielę. Z wagonowni Krakowa i Nowego Sącza wyekspediowano 1.100 wyremontowanych wagonów.

Trzeba podkreślić, że najwięksi kontrahenci kolei mają obecnie obowiązek naprawiać wagony we własnym zakresie. Nie zawsze jednak naprawy te obejmują wszystkie użytkowane jednostki. Dla przykładu: Huta „Lenina" uszkodziła w I półroczu 3.280 wagonów, a naprawiła o 1.000 mniej. Praktycznie z głównych odbiorców tylko „Transbud" naprawił wszystkie uszkodzone wagony. Kolejarze narzekają jednak, że często są to naprawy prowizoryczne, nie gwarantujące dłuższej eksploatacji.

Podstawową sprawą jest zmniejszenie ilości niezbędnych napraw. Chodzi tu nie tylko o społeczne koszty dewastacji, ale o sprawność funkcjonowania całej gospodarki. Transport kolejowy ma w tym zakresie znaczenie decydujące. Klienci kolei powinni zdawać sobie sprawę, że uszkadzanie wagonów zmniejsza szanse na poprawę zaopatrzenia, na które tak często sami narzekają.

Popularność Kennedy'ego rośnie

WASZYNGTON (PAP) — Z najnowszego sondażu opinii publicznej, przeprowadzonego przez amerykańską sieć radiowo-telewizyjną ABC wynika, że senator z Massachusetts, **Edward Kennedy**, uzyskał obecnie największą przewagę nad prezydentem **Carterem** jeśli chodzi o popularność. 63 proc. ankietowanych w Edwardzie Kenedym najchętniej widziałoby przyszłego prezydenta USA, podczas gdy za Carterem opowiedziało się 32 proc. W starciu z innym potencjalnym kandydatem Partii Demokratycznej do prezydentury, gubernatorem Kalifornii, Edmundem Brownem, Kennedy uzyskałby jeszcze większą przewagę 69:25.

Koszta sądowe po 50 latach

RZYM (PAP) — W 50 lat po skazaniu przez faszystowski sąd we Włoszech komunistycznego deputowanego, Francesco lo Russo, jego wnuk i spadkobierca ma zapłacić koszta procesu sądowego. Sandro lo Russo, lekarz z Messyny otrzymał pismo z sądu domagającego się uiszczenia zapłaty w kwocie ok. 50 tys. lirów za przegrany przez swego dziadka proces.

W roku 1926 Francesco lo Russo, jako jeden z pierwszych komunistycznych deputowanych pod rządami Mussoliniego, został z przyczyn politycznych skazany na 8 lat więzienia, w którym zmarł w roku 1931.

Prasa włoska określiła przysłanie wnukowi skazanego komunisty rachunku za koszta sądowe sprzed 50 lat, jako absurd biurokracji.

Woda wciąż groźna

WARSZAWA (PAP) — W ostatnich dniach kroniki milicyjne zanotowały kolejne wypadki utonięć. Ich najczęstszą przyczyną jest alkohol.

W jeziorze znajdującym się w miejscowości Soczewka w woj. płockim utonął 26-letni Lech D., który wszedł do wody w stanie nietrzeźwym. Na przejażdżkę łodzią po jeziorze w Ślesinie w woj. konińskim wybrało się 3 kolegów, biorąc ze sobą litr wódki. Gdy łódź wywróciła się, dwóch z nich dopłynęło do brzegu, a 32-letni Andrzej P. utonął. Kąpiel w stanie nietrzeźwym była także przyczyną śmierci 27-letniego Janusza B., który utonął w rzece Liwiec w pobliżu Węgrowa w woj. siedleckim.

Trzeba baczniej czuwać nad dziećmi. W Ostrowiu w woj. rzeszowskim poniósł śmierć podczas kąpieli w gliniance 13-letni Jerzy Ł. W pobliżu Popowa k. Warszawy wydobyto z rzeki zwłoki 12-letniego Leszka P., który podczas kąpieli z kolegami został wciągnięty w wir i utonął.

W SKRÓCIE

O WASZYNGTON — Ministerstwo energii Stanów Zjednoczonych podało, że spośród pięciu tysięcy skontrolowanych po minionej zimie amerykańskich stacji benzynowych w dwóch tysiącach placówek stwierdzono nadużycia finansowe. Właściciele tych stacji pobierali za wydawane paliwo zawyżone opłaty. W następstwie kontroli oszuści, którym udowodniono winę nałożono kary w łącznej wysokości stu sześćdziesięciu tysięcy dolarów.

O BUENOS AIRES — Minister górnictwa i energetyki Kolumbii, Albert Vazquez Restrero, poinformował w Bogocie, że zasoby kolumbijskiej ropy naftowej, szacowane na 700 mln baryłek, zostaną wyczerpane do roku 2000. W ramach realizacji planu poszukiwań nowych złóż naftowych — dodał minister — od chwili obecnej do roku 1987 Kolumbia zamierza przy współpracy towarzystw zagranicznych wywiercić 700 szybów w różnych rejonach kraju.

O BEJRUT — Z dniem 1 sierpnia Arabia Saudyjska podniosła cenę gazu naturalnego o 17,6 procent. Cena tony metrycznej tego gazu wzrosła ze 170 do 200 dolarów. Cena butanu zmieniła się ze 180 na 215 dolarów za tonę metryczną a propanu ze 160 na 185 dolarów.

O WASZYNGTON — Wyścig zbrojeń przynosi koncernom amerykańskiego kompleksu wojskowo-przemysłowego kolosalne zyski. W drugim kwartale br. zyski netto jednego z największych klientów Pentagonu, towarzystwa „Boeing" wyniosły 120,1 mln dol. zwiększając się o 55 proc. w porównaniu ze stanem z analogicznego okresu roku ubiegłego.

O PARYŻ — Według informacji nowozelandzkiego obserwatorium sejsmologicznego w Auckland, Francja 26 lipca br. przeprowadziła na Atolu Mururoa próbną podziemną eksplozję nuklearną o mocy odpowiadającej wstrząsom podziemnym o sile 6,3 stopnia, według 9-stopniowej skali Richtera. Był to najsilniejszy wybuch nuklearny, jaki zarejestrowano tam w ciągu ostatnich czterech lat.

Kłopoty Białego Domu z rządem Begina

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Stanisław Głąbiński, pisze:

W środę prezydent **Carter** zaprosił do Białego Domu na dłuższą rozmowę nowego ambasadora izraelskiego w USA **Efraima Evrona.** W tym samym dniu podano do wiadomości, że specjalny wysłannik prezydenta na Bliski Wschód, **Robert Strauss**, przerwał wakacje i powrócił do Waszyngtonu, gdzie zaczyna się przygotowywać do nowej podróży do Izraela i Egiptu. Również w środę Departament Stanu skierował do Kongresu raport zawierający dowody na to, że Izrael używając amerykańskiego sprzętu bojowego, a konkretnie samolotów odrzutowych typu „Phantom", zaatakował wioski libańskie. Departament Stanu był zobowiązany do złożenia tego raportu zgodnie z uchwałą Kongresu o tym, że każde użycie przez Izrael amerykańskiej broni dla celów ofensywnych winno być podane do wiadomości Senatu.

Nagromadzenie się tych kilku wydarzeń w jednym dniu to przykład narastających i niemiłych dla strony amerykańskiej kłopotów z rządem Begina w Izraelu.

Waszyngton wyraźnie wkroczył w okres nasilenia się tych kłopotów. Kryzys energetyczny, recesja i zbliżająca się kampania wyborcza nakazują USA utrzymywanie możliwie dobrych stosunków z państwami arabskimi. To właśnie kierowało prezydentem Carterem, gdy przed kilkoma dniami oświadczył, nie po raz pierwszy zresztą, że sprawa palestyńska musi znaleźć rozwiązanie i wyraził sugestię, że USA w określonych warunkach mogłoby podjąć dialog z OWP.

Oświadczenie prezydenta Cartera wywołało gwałtowną reakcję proizraelskiego lobby w USA i jeszcze ostrzejszą falę protestów Izraela, gdzie protesty te zostały poparte atakami na południowy Liban i ponownymi groźbami sabotowania układu pokojowego z Egiptem.

Administracja waszyngtońska usiłuje więc uspokoić i uciszyć rozdrażnionego sojusznika starając się mu zapewne tłumaczyć, że działając obecnie na niekorzyść Stanów Zjednoczonych i ich rządu, działa również przeciwko sobie.

Przodkowie Słowian — nad Wisłą

Ciąg dalszy ze str. 1

Tak więc z antropologicznego punktu widzenia ludność starożytnej kultury trzecinieckiej może być uważana za grupę wyjściową dla późniejszych plemion polskich. Czyżby więc ludność ta miała reprezentować przodków Słowian?

Dalsze badania nad szczątkami kostnymi ludności kultury łużyckiej potwierdziły jej prasłowiański charakter. Do badań wykorzystano materiały kostne ze szkieletowych cmentarzysk ludności kultury łużyckiej z obszaru śląsko - częstochowskiego oraz z Wielkopolski. Stwierdzono, że ludność łużycka należała pod względem antropologicznym do tych grup z których wywodzą się Słowianie.

Kultura łużycka rozwijająca się w Europie środkowej i na ziemiach polskich w okresie od 1300 do 400 p.n.e. uważana była przez wielu archeologów za kulturę prasłowiańską ze względu na występującą ciągłość rozwoju kulturalnego aż po wczesne średniowiecze. Obecne badania wykazały, że struktura antropologiczna ludności kultury łużyckiej zasadniczo nie różni się od struktury wczesnośredniowiecznej ludności polskiej. Bardzo podobną strukturą antropologiczną odznaczała się też ludność starszej jeszcze kultury trzecinieckiej z okresu brązu datowanej na 1500—1300 p.n.e.

40 osób utonęło w rzece

DELHI (PAP) — Tragiczna katastrofa wydarzyła się we wtorek na rzece Narmadzie w zachodniej części Indii. W odległości ok. 350 km na północ od Bombaju zatonęła łódź. W nurtach wezbranej po deszczach monsunowych rzeki znalazło śmierć ponad 40 osób. Byli to robotnicy pracujący na pobliskiej zaporze wodnej. Tylko 4 pasażerów łodzi zdołało się uratować.

Irlandia Północna

Londyn odrzuca propozycje USA

LONDYN (PAP) — Korespondent PAP, Tadeusz Jacewicz, pisze:

Po 24 godzinach zamieszania, oświadczeń i dementi składanych w Londynie i Nowym Jorku, brytyjski minister d/s Irlandii Północnej odmówił ostatecznie wzięcia udziału w trójstronnej konferencji nt. przyszłości Irlandii Północnej. W konferencji, organizowanej przez gubernatora stanu Nowy Jork — **Hugha Careya** miał wziąć udział brytyjski minister d/s Irlandii Północnej Humphrey Atkins i minister spraw zagranicznych Republiki Irlandzkiej — Michael O'Kennedy.

Min. Atkins w specjalnym oświadczeniu, opublikowanym w Londynie zaprzeczył, jakoby wyraził zgodę na taki udział, jak twierdzili gubernator Carey i prasa amerykańska oraz brytyjski polityk. Jest natomiast gotów rozważyć możliwość uczestnictwa w wymianie poglądów na tematy irlandzkie. Sprawa przyszłości Irlandii Północnej jest — według oświadczenia Atkinsa — domeną wyłącznie rządu brytyjskiego, jego parlamentu oraz społeczeństwa tej prowincji.

W Londynie wyrażana jest opinia, że odmowna decyzja min. Atkinsa została podjęta na polecenie premiera Margaret Thatcher i pod naciskiem poważnej części gabinetu brytyjskiego, zaniepokojonego wzrastającym zaangażowaniem USA w sprawy Irlandii Północnej i otwarcie krytycznym stanowiskiem wobec niemocy W. Brytanii w tej dziedzinie. Obok gubernatora Careya, szereg czołowych polityków amerykańskich, z przewodniczącym większości w Kongresie Tipe O'Neilem i senatorem Edwardem Kennedym, włączyło się ostatnio do kwestii Irlandii Północnej, **poddając krytyce brytyjskie postępowanie w tej prowincji i upośledzenie mniejszości katolickiej.** Londyn obawia się, że wobec nadchodzącej kampanii prezydenckiej, sprawa Irlandii stanie się w USA, gdzie istnieją duże skupiska ludności pochodzenia irlandzkiego, pierwszoplanowym tematem politycznym.

Koncepcje włączenia USA do rozważań na temat przyszłości Irlandii Północnej odrzucili przywódcy ugrupowań protestanckich — ekstremistyczny pastor Ian Paisley i umiarkowany przywódca oficjalnych unionistów — James Molyneaux. Projektowi takiemu sprzeciwia się także tzw. skrzydło tymczasowych IRA, widząc w nim groźbę interwencji amerykańskiej w konflikt północnoirlandzki. Za udziałem Amerykanów w rozmowach na temat przyszłości Irlandii Północnej opowiada się Socjaldemokratyczna Partia Pracy (reprezentująca ludność katolicką w Irlandii Północnej), jak też szereg kół brytyjskich.

ETIOPIA

Pomoc dla głodującej ludności

ADDIS ABEBA (PAP) — Specjalny wysłannik PAP, Stanisław Grzymski, pisze:

Rewolucyjne władze Etiopii nie szczędzą wysiłków i środków dla rozwiązania jednego z najbardziej palących problemów — zapewnienia pomocy mieszkańcom rejonów nawiedzanych często suszą. Doraźna pomoc humanitarna organizowana na szczeblu krajowym i pochodząca z zewnątrz, nie wystarczy, aby uchronić od głodu 2 mln mieszkańców Uollo, południowego Tigre, wschodniego Gondaru i północnego Szoa. Trudna sytuacja mieszkańców tych prowincji nie jest tylko wynikiem klęski żywiołowej, ale w znacznym stopniu skutkiem wielowiekowego zacofania, jakie wieś etiopska odziedziczyła po systemie feudalno-burżuazyjnym.

Aby rozwiązać ten trudny problem w możliwie jak najkrótszym czasie tymczasowy rząd rewolucyjny ogłosił akcję przesiedleńczą dla ludności rejonów nękanych klęską żywiołową. Objęto nią 250 tys. osób. Ludzie ci przenoszą się na urodzajne ziemie w innych regionach Etiopii. Dotychczas przesiedlono już kilkadziesiąt tysięcy osób. Wiele z nich pracuje m. in. na plantacjach bawełny w prowincji Awasa.

Zagadka Etny

RZYM (PAP) — Korespondent PAP, Waldemar Kedaj, pisze:

W środę, piąty dzień z rzędu, Etna w dalszym ciągu wyrzucała z siebie tony gorącej lawy. Choć aktywność wulkanu nieco osłabła, stan alarmu nie został odwołany. Sejsmografy, zainstalowane na zboczach Etny, sygnalizowały 8 bm. nasilenie podziemnych wstrząsów. Zaobserwowano także liczne rysy i pęknięcia w okolicy centralnego krateru wulkanu, który dotychczas nie wybuchł.

Nad Etną unosi się ogromny pióropusz dymu i wulkanicznych popiołów. Lawa, spływająca z kilku małych kraterów, które otworzyły się w ostatnich dniach na wysokości ok. 1500 m, zalała już ponad 400 ha lasów i winnic na stokach wulkanu. Ludność osad i miasteczek u stóp Etny żyje od wielu dni w ciągłym pogotowiu. Lawa, która zatrzymała się w pobliżu miejscowości Fornazzo, zagraża także położonej na wysokości 700 m wiosce San Alfio. Oddziały wojska gotowe są do ewakuowania w każdej chwili wszystkich mieszkańców, jednak już obecnie większość domów stoi pusta.

Wznowienie aktywności Etny śledzi ekipa specjalistów ze słynnym wulkanologiem, Harounem Tazieffem. Wszyscy zgadzają się, że obecny wybuch jest „nietypowy" i wykazuje wiele anomalii. Wyjątkowość zjawiska, według Tazieffa, polega na tym, że kratery raz po raz otwierają się i zamykają, po okresach „ciszy" następują nowe wybuchy. W nocy z wtorku na środę niespodziewanie wybuchł jeden z kraterów Etny na wysokości 2150 m, uważany od ponad 50 lat za wygasły. Haroun Tazieff wystąpił z propozycją zbombardowania kraterów Etny z powietrza, ażeby zachwiać „równowagę wewnętrzną" wulkanu, zahamować nowe erupcje i odwrócić bieg lawy. Propozycja ta spotyka się jednak z oporami miejscowej ludności, która obawia się nadmiernych zniszczeń w uprawach. Ponadto jest sprzeczna z prawem włoskim, które zakazuje odwracania biegów rzek i strumieni lawy.

Według niektórych hipotez rozważanych obecnie przez wulkanologów, jeśli siła lawy i gazów wulkanicznych w otwartych dotąd małych kraterach nie wyczerpie się, istnieje możliwość, że napór ten skieruje się na krater centralny. Wybuch, jak stwierdził H. Tazieff, mógłby okazać się wówczas katastrofalny.

Trenerskie roszady

Dlaczego Włókniarz?

Na kibicach piłkarskich przeważnie nie robią już wrażenia stałe roszady trenerów w zespołach ligowych i niższych klasach. Dzieje się tak, bo stereotyp zmian jest w zasadzie stały — trener naraża się albo klubowym działaczom, albo lokalnej „gwieździe" i musi odejść. Schemat ten potwierdza życie jak Polska długa i szeroka.

Niekiedy bywa inaczej. Zespół osiąga dobre rezultaty, a wans do klasy wyższej jest na horyzoncie i nagle... trener rezygnuje z pracy w klubie i idzie „w Polskę". Czego szuka? Odpowiedź nie jest prosta, choć kibic ma ją gotową — „szmalu"! Znawcy przedmiotu wiedzą jednak, że dzieje się tak i dlatego, że trener uświadamia sobie w pewnym momencie, iż z prowadzonym zespołem nie osiągnie już wyższego pułapu. Pakuje wtedy walizkę i w innym mieście zaczyna od nowa.

Refleksje te nasunęły mi się po ostatnich zmianach szkoleniowców w zespołach klasy „M" naszego regionu. Jedna z nich była właśnie z rzędu tych nietypowych. Oficjalnie wiadomo — mgr **Grzegorz Szerszenowicz** pozostawił dobrze spisującego się ełckiego Mazura i objął od nowego sezonu zdegradowany zespół Włókniarza. Dlaczego?

— W Ełku rozpocząłem przed dwoma laty karierę trenera — mówi **G. Szerszenowicz** — i od razu od prowadzenia zespołu w klasie międzywojewódzkiej. Półtora roku grałem tam w bramce, a w sumie byłem trzy lata. Żona z córką przez cały ten okres mieszkały w Białymstoku. Poznałem więc dokładnie rozkład jazdy pociągów i autobusów na trasie Białystok — Ełk. Dawałem z siebie wszystko, bo nadrzędnym celem była piłka. Od kilku miesięcy jednak nie zawsze znajdowałem wśród działaczy i zawodników zrozumienie dla moich inicjatyw. Zauważyłem też, że nie potrafię tak jak poprzednio mobilizować zespołu przed ważnymi meczami. Postanowiłem więc odejść i jestem przekonany, że zmiana wyjdzie obu stronom na dobre.

— Dlaczego zatem wybrał pan Włókniarza?

— Po pierwsze to dość miałem życia „na walizce" a po drugie postanowiłem stanąć do poważnej i trudnej próby. Chcę z Włókniarzem wrócić — do klasy „M". Ma to być niejako odpowiedź na pytanie — czy być trenerem, czy wrócić do zdobytego na SGPiS-ie zawodu.

— Jaką sytuację zastał pan w drużynie?

— Panowało rozprężenie, a zawodnicy nie byli pewni jutra. Były też podania o zwolnienie. Zacząłem więc kompletować pierwszą drużynę. Znaleźli się w niej wszyscy, którzy wyrazili chęć do gry. Sytuacja jest trudna. Oto dowód — na zgrupowaniu w Czarnej Białostockiej (16—29 lipca) miałem do dyspozycji 15 zawodników. Byli to: **Z. Dudzień, J. Kryściak, H. Dąbrowski, J. Bielicki, Z. Torebko, W. Wołoszyn, A. Sienkiewicz, M. Omeljaniuk, M. Norel, G. Jurczuk, K. Olesiuk, A. Wanicki, J. Andrzejewski** i **A. Kaczyński.** Piętnastym był **J. Bakun** (Gwardia), który wyraził chęć gry we Włókniarzu.

— Trzon zespołu zatem jest?

— Tylko pozornie, bo że względu na kontuzje stoi pod znakiem zapytania udział w najbliższych meczach **Dudzienia** (jedyny bramkarz), Jurczuka i Dąbrowskiego. Wznowił po rocznej przerwie treningi (prowadzący w klubie tramkarzy) — **B. Kucharski.** Zaczął ostatnio trenować **R. Kajewski.** Liczę też na odbywającego zagraniczną praktykę studencką — **J. Kazberuka.** Ze względów zdrowotnych nie może natomiast grać **W. Popławski.**

— Nie wspomina pan nic o A. Kołosowskim i M. Lenkiewiczu?

— **Kołosowski** odszedł do Jagielloni, **Lenkiewicz** odbywa po studiach służbę wojskową. Wraca za rok. Poza tym ubyli jeszcze — **M. Sacharczuk** (wrócił do Tura B. Podlaski) i **B. Jankowski**, który chce grać w Wigrach.

— Kto oprócz Bakuna wzmocni zespół?

— Z Jagiellonii przyszedł **W. Domanowski**, a w październiku kończą służbę wojskową **A. Jacel** (bramkarz) i **A. Kulesza.** Mam nadzieję, że wrócą do klubu. O wielkich „transferach", nie może być mowy.

— Juniorzy Włókniarza są mistrzami okręgu (nie po raz pierwszy), poza tym Włókniarz zawsze korzystał z własnych wychowanków...

— Z tym nie jest dobrze. Juniorzy są mistrzami, ale kandydatów do I drużyny nie widzę tam zbyt wielu. Za moją namową powrócił do klubu **Leonard Aleksandrow** i zajmie się młodzieżą. Cieszę się również, że dał się namówić ponownie na funkcję kierownika sekcji wypróbowany działacz — **Józef Jagusiak.**

— Na co więc pan liczy w nowym sezonie?

— **Jesienią chcę skonsolidować zespół i w miarę możliwości nie stracić zbyt wielu punktów. A wiosną będziemy walczyć o awans.** Nie należy jednak zapominać, że podobne ambicje mają też zapewne — Gwardia, Tur, Puszcza, Sokół czy Pogoń.

— Życzymy zatem w progu nowego sezonu zawodnikom, działaczom klubowym i trenerowi, aby nie zabrakło im wytrwałości w pokonywaniu przeszkód na drodze do celu. Rozmawiał:

A. Łozowski

Piłkarski przeplatanie

W najbliższą niedzielę inaugurują rozgrywki piłkarze białostockiej „A" klasy. Po letniej przerwie pierwszy zestaw par zapowiada się interesująco.

W Nurcu **Husar** zmierzy się z ubiegłorocznym mistrzem **Sokolem** któremu zupełnie nie udały się pojedynki barażowe ze Śniardwami o awans do klasy „M". W Łapach **Pogoń** podejmować będzie zdegradowany z klasy „M" zespół **Włókniarza**, a w Wasilkowie miejscowy **Włókniarz** zmierzy się z **Promieniem** Mońki. W Białymstoku rezerwy **Jagiellonii** grać będą z **Ogniskiem**, a beniaminek „A" klasy **Lampart** Nowe Aleksandrowo podejmować będzie u siebie zespół **Tura**, mający ambicje grania w najbliższym czasie w klasie „M". Drugi białostocki zespół zdegradowany z klasy „M" — **Gwardia** Białystok grać będzie u siebie z **Puszczą** Hajnówka zaliczaną w minionej rundzie do czołówki „okręgówki".

Tegoroczna edycja rozgrywek o mistrzostwo okręgu wydaje się mieć mocniejszą obsadę niż przed rokiem. O tytuł bowiem i prawo udziału w barażu, premiowanym awansem do klasy „M" — walczyć będą zdegradowane zespoły Gwardii i Włókniarza. Zapewne też nie spasuje w tej konfrontacji i ubiegłoroczna czołówka z Sokołem na czele.

Zapowiada się więc interesująca walka. O tym jednak kto będzie najlepszy, przekonamy się dopiero wiosną przyszłego roku. (ma)

* * *

W Giżycku przebywała Pogoń Siedlce. Korzystając z tego, piłkarze miejscowych Mamr rozegrali z gośćmi dwa kontrolne mecze. Oba spotkania wygrali gospodarze, pierwsze 2:1 (obie bramki strzelił Żołnierowicz), a drugie 3:2. W meczu tym bramki dla Mamr zdobyli Michaluk, Imiela i [illegible]rowicz (2:a).

MAŁY LOTEK

I losowanie:
1 — 4 — 12 — 13 — 29

II losowanie:
4 — 8 — 30 — 31 — 35

Dodatkowa banderoli: 4635

EXPRESS LOTEK
11 — 20 — [illegible] — 26 — 36

z zagranicy

Ukryte zaangażowanie

Londyn wobec Afryki

W. Brytania — niegdyś jedno z czołowych europejskich mocarstw kolonialnych — przywiązuje wielką wagę o stosunków z krajami afrykańskimi, zwłaszcza tymi, które leżą na południe od Sahary.

Utrzymuje ona rozgałęzione kontakty polityczne, gospodarcze i wojskowe z Afryką i zazdrośnie strzeże sfer swych wpływów, nie stroniąc przy tym od radykalnych metod działania (np. w 1964 r. wojska brytyjskie stłumiły bunty żołnierskie w Tanzanii, Ugandzie i Kenii). O znaczeniu Afryki w polityce londyńskiej świadczyć może choćby fakt, iż niemal połowa państw, które wchodzą w skład Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, znajduje się na kontynencie afrykańskim. W. Brytania zaopatruje się tu w wiele poszukiwanych surowców mineralnych i artykułów rolnych. I choć niektóre jej bazy wojskowe w Afryce musiały ulec likwidacji (np. w Libii czy Kenii), to jednak nadal istnieją tu punkty jej „wojskowego oparcia". Żeby wspomnieć o bazie morskiej w Simonstown w Republice Południowej Afryki.

Szczególne miejsce w stosunkach W. Brytanii z Afryką zajmuje właśnie RPA i Rodezja, dwa zasobne kraje, będące kiedyś kolonialnymi posiadłościami brytyjskimi, a następnie rządzone przez białą mniejszość, dyskryminującą rdzenną ludność, wiadomo, iż polityka Pretorii i Salisbury spotkała się z surową krytyką afrykańskiej i międzynarodowej opinii publicznej, czego dowodzą liczne rezolucje Organizacji Jedności Afrykańskiej i ONZ, potępiające apartheid i nakazujące bojkot gospodarczy rasistowskich rządów. Wiadomo też, iż W. Brytania (jako kraj szczególnie zainteresowany RPA i Rodezją) nieraz krytykowana była za nieoficjalne sprzyjanie tym rządom, stanowiącym poważny hamulec dekolonizacji kontynentu i wielokrotnie występującym zbrojnie przeciw rewolucyjnym rządom zwłaszcza w Angoli i Mozambiku.

W. Brytania jest głównym partnerem gospodarczym RPA (drugim są Stany Zjednoczone, a trzecim RFN). Bezpośrednie inwestycje brytyjskie w tym kraju wynosiły w ub. roku 16 mld dolarów. Działa tu kilkaset firm brytyjskich, przy czym do najaktywniejszych należą Lonrho i De Beers. Ocenia się, że koncerny brytyjskie osiągają w RPA zyski w wysokości 150—200 mln dolarów rocznie.

W. Brytania utrzymuje też ścisłą współpracę wojskową z RPA. Do 1963 r. brytyjski przemysł zbrojeniowy oficjalnie patronował rozwojowi takiegoż przemysłu południowoafrykańskiego. Później Londyn wprowadził częściowe ograniczenia w eksporcie broni dla Pretorii, ale działające w RPA firmy brytyjskie nadal uczestniczyły w rozbudowie miejscowego potencjału wojskowego. W 1970 r. premier Heath faktycznie wznowił dostawy broni dla państwa apartheidu.

Duże brytyjskie zaangażowanie gospodarcze widoczne jest również w Rodezji, w której w 1965 r. biała mniejszość pod wodzą Smitha ogłosiła jednostronnie niepodległość i wypowiedziała posłuszeństwo Zjednoczonemu Królestwu. Mimo to W. Brytania, choć w sposób zawoalowany, w istocie sprzyjała rządowi Smitha, opierającemu się „naciskowi czarnego nacjonalizmu" i stojącemu „na straży interesów Zachodu". W ub. roku w Londynie ogłoszono 600-stronicowy raport (opracowany przez grupę prawników br. tyjskich pod kierunkiem Thomasa Bingham'a) o łamaniu sankcji na handel z Rodezją. Dokument niedwuznacznie wskazywał, że zaopatrywanie smithowskiego rządu w ropę naftową przez spółki brytyjskie Shell i British Petroleum odbywało się za wiedzą i akceptacją rządu W. Brytanii.

Narastający ruch niepodległościowy w Rodezji zmusił Smitha do pewnych ustępstw względem Afrykanów i biali rasiści zgodzili się na utworzenie — 1 czerwca br. — rządu z biskupem Abelem Muzorewą, będącym rzecznikiem ugodowego skrzydła afrykańskiego. Jest to więc rząd typu kolaboranckiego, zwłaszcza, że głos decydujący mają nadal biali. W trakcie realizacji tego neokolonialnego manewru, który doprowadził do powstania Zimbabwe-Rodezji i zarazem utrzymania zasadniczych pozycji białej ludności, Londyn czynił intensywne zabiegi, mające na celu wywarcie wpływu na białych, dogodny dla siebie kierunek wydarzeń rodezyjskich, w czym sekundował mu także Waszyngton.

Obecnie trwają brytyjskie starania o uznanie rządu Muzorewy (czego nie uczynił jeszcze żaden kraj na świecie) i zniesienie sankcji gospodarczych wobec Salisbury. Wewnątrz Partii Konserwatywnej istnieje wpływowa grupa prorodezyjska, występująca przeciwko jakimkolwiek ograniczeniom stosunków z RPA i Rodezją. W tych dniach brytyjska królowa Elżbieta II złożyła wizyty w Tanzanii, Malawi, Botswanie i Zambii, gdzie zabiegała m. in. o stworzenie sprzyjającej atmosfery wokół rządu Muzorewy, którego uznaniu sprzeciwia się OJA, co znalazło odbicie także w czasie niedawnego „szczytu" afrykańskiego w Monrowii, który przyjął rezolucję głoszącą, iż byłby to „akt wrogi wobec Afryki". O sympatię dla ekipy Muzorewy zabiegała W. Brytania także w czasie konferencji szefów państw i rządów krajów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, której obrady rozpoczęły się 1 sierpnia w Lusace (Zambia).

Obserwatorzy przypuszczają, iż rząd Margaret Thatcher nastawia się na metodę „małych kroków", prowadzących w kierunku uznania Muzorewy i Zimbabwe — Rodezji. Mówi się, że Londyn będzie usiłował zwołać wkrótce spotkanie wszystkich zainteresowanych stron konfliktem rodezyjskim. Głównym celem takiego spotkania miałoby być doprowadzenie do rozmów Muzorewy z Joshua Nkomo i Robertem Mugabe, czyli przywódcami Frontu Patriotycznego Zimbabwe, który prowadzi walkę zbrojną o rzeczywistą niepodległość kraju. (Interpress)

TADEUSZ PASIERBIŃSKI

Od kilku lat młodzież poprzedza rozpoczęcie studiów kilkutygodniowym wysiłkiem fizycznym, (praktyką robotniczą odbywaną w warunkach produkcyjnych) w zakładach przemysłowych, usługowych, na polach, w nadleśnictwach. Przyszłe kadry inteligencji, zakwalifikowane w ramach rekrutacji na studia w różnych typach uczelni wyższych, poznać mają cenę fizycznej pracy i nauczyć się do niej szacunku.

Praca przed nauką

Dotąd część rodziców nie może przyjąć do wiadomości pomysłów tego rodzaju, ale młodzież jak się okazuje nie ma nic przeciwko temu, pod warunkiem, że kilka tygodni przeznaczonych na pracę rzeczywiście będzie jej poświęconych, a uczelnia ze swymi kontrahentami przygotuje należycie jej przebieg z organizacyjnego punktu widzenia.

W Filii Uniwersytetu Warszawskiego, która przyjmuje — spośród białostockich szkół wyższych — najwięcej młodzieży na studia, zarządzono w tym roku o powołaniu na okres pięcioletni przewodniczącego uczelnianej komisji do spraw praktyk robotniczych, by utrzymać ciągłość kontaktów z zakładami pracy i orientację grupy osób oddelegowanych do czuwania nad problemem. Praktyki robotnicze organizacyjnie bowiem są przygotowywane na długo przed wakacjami, gdy jeszcze nie wiadomo ostatecznie ile osób będzie pracować. Wprawdzie limity przyjęć utrzymują się mniej więcej na tym samym poziomie, ale różnego typu uzasadnienia zwolnień z przesunięciem na rok przyszły, wyłączają część osób z ogólnego rachunku. W tym roku na przykład zakwalifikowano ostatecznie do pracy 480 osób, rozlokowując je w rolnictwie, leśnictwie, budownictwie, zatrudniając w funkcjonującym w porze wakacji Międzynarodowym Hotelu Studenckim, wysyłając na roboty wykopaliskowe na rzecz muzeum w Drohiczynie.

Większość miejsc pracy przygotowali kontrahenci po raz pierwszy przyjmujący młodzież Filii na praktyki robotnicze. Opinie o młodzieży są dobre — pracowita, zdyscyplinowana, punktualna, bardzo przydatna w okresie urlopowych absencji. Pani Luba Sacharuk prezesująca Spółdzielni Przemysłu Skórzanego „Współpraca" w Białymstoku bardzo pragnie widzieć u siebie następną grupę młodzieży, bo ta która jest w liczbie 25 osób wydatnie wspiera wysiłki załogi, prezentując się dojrzale i odpowiedzialnie.

Znalazła zatrudnienie na wszystkich prawie oddziałach i radzi sobie dobrze z robotą; pracując w reżimie akordowym zarobi około 1700 złotych (na osobę) za cztery tygodnie.

Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłu Lekkiego zaoferowało młodzieży zajęcie na budowie w obrębie PAKPOL-u przy plantowaniu terenu, układaniu masy betonowej, malowaniu elementów stalowych. Studenci Filii pracują tu razem z młodzieżą zagraniczną zgrupowaną (75 osób) w Międzynarodowym Obozie Pracy. Otrzymali, jak to przewidują zobowiązania pracodawcy, odzież ochronną opiekę bhp, pracują w akordzie; dyrektor Józef Jaworski sądzi, że są w stanie zarobić po około 3 tys. złotych. Wspólną sprawą umawiających się stron jest zapewnienie dodatkowego programu podczas praktyk — rozrywki, rekreacji co jest dopatrzone i respektowane.

Międzynarodowy Hotel Studencki zlokalizowany w akademiku Politechniki Białostockiej przy ul. Zwierzynieckiej przyjął kilkunastoosobową grupę do pomocy w obsłudze gości. Ci ze studentów, którzy są zamiejscowi, w domu akademickim znajdują zakwaterowanie; wyżywienie dla wszystkich na miejscu (za odpłatnością), podobnie pozostałe udogodnienia i miejsca rozrywki dostępne gościom hotelowym.

Młodzież sprząta pokoje, zmienia pościel i wydatnie pomaga niewystarczającej liczebnie obsłudze stałej. Towarzyszy gospodarzom od chwili przeobrażenia akademika w hotel, więc włożyła niemało wysiłku w różnego typu prace porządkowe. Rozumie, że trudno o rytmiczność zajęć, bo rytm pracy w hotelu właśnie odmierzają godziny przyjęć gości i ich wyjazdów. Nie uważa tej pracy za coś poniżej swojej godności, sądząc słusznie, że każde zajęcie może sprawić satysfakcję, gdy jest wykonane nienagannie i przynosi komuś korzyści.

Praktyki robotnicze, przed dziesięciu laty przyjmowane niechętnie jako kłopotliwe innowacje zostały zaakceptowane jak się wydaje wobec niewątpliwych społecznych zysków wynikających z tego przedsięwzięcia. Niektórzy kontrahenci uczelni związali się z Filią trwałym porozumieniem, owocującym kilkuletnimi już dobrymi doświadczeniami. Młodzież przyjmowana jest zawsze bardzo życzliwie w Nadleśnictwach Mrozy — Rygiel i Szczebra — Upustek (woj. suwalskie) czy w rolniczym kombinacie Biała Olecka. Jeśli udają się te praktyki coraz lepiej to bez wątpienia dzięki wyzbyciu się obustronnych uprzedzeń i pokonaniu niezbyt zresztą skomplikowanych choć trochę kłopotliwych formalności organizacyjnych. Jeśli ktoś jest jeszcze spóźniony w zaakceptowaniu potrzeby fizycznego wysiłku, dobrze robiącego młodzieży — to część rodziców nie godzących się z myślą, że ich dziecko będzie pracować z łopatą w ręce, bądź sprzątać hotelowe pokoje. Arystokracja jeszcze się uchowała!

DANUTA GUDEBSKA

Handlu nawozami blaski i cienie

Ambicją białostockiego rolnictwa jest uzyskiwanie wyników na poziomie krajowym. Nie ma jednak — i nie może być wysokich plonów bez odpowiedniej dawki nawozów mineralnych. Pod tym względem Białostocczyzna ma jeszcze sporo do odrobienia do przodujących województw. Na szczęście fakt ten zyskuje coraz większe zrozumienie wśród rolników. Coraz sprawniej pracują też jednostki „Samopomocy Chłopskiej" zaopatrujące wieś w nawozy.

W roku gospodarczym 1978/1979 po raz pierwszy od kilku lat — i jako jedyne w kraju — Białostockie z nadwyżką wykonało plan nawożenia ustalony przez Ministerstwo Rolnictwa. Gminne spółdzielnie rozprowadziły ponad 81 tys. ton nawozów liczonych w czystym składniku. Dało to przeciętną 140 kg NPK na hektar tj. o 16 kg więcej niż przed rokiem. W pełni zachowano też strukturę asortymentową. Obok popularnego „azotu" sprzedano też odpowiednie ilości nawozów potasowych i fosforowych. Do ich wartości plonotwórczych białostoccy rolnicy są jednak nieco mniej przekonani.

Sukces w realizacji programu nawozowego osiągnięto stosując aktywne metody handlu: sprzedaż komisową, dowóz do zagród przy trasie, do punktów komisowych i magazynów, usługowy dowóz do rolników, kompleksowe zaopatrzenie wsi, całowagonowe dostawy do SKR-ów i RSP.

W rezultacie z pominięciem magazynów sprzedano blisko połowę nawozów, ściśle przestrzegając przy tym priorytetów — towar w pierwszej kolejności trafiał do rąk kontrahentów zbóż i gdzie gospodarzy-specjalistów.

Wyegzekwowanie dostaw nawozów od przemysłu i organizacja właściwego zaopatrzenia poszczególnych gmin sprawiały niemałe trudności kierownictwu i branżystom wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych.

Szczególnie wiele problemów stwarzał transport. Duże zakłócenia wywołało np. zamknięcie z powodu remontu na 3 miesiące stacji w Bielsku Podlaskim. Pięć okolicznych gminnych spółdzielni zmuszonych było dowozić nawozy z odległych Łap i Hajnówki ponosząc dodatkowe koszty.

W transporcie „wąskiego gardła", jakim okazał się transport, wielką rolę odegrały: inwencja handlowców, pomoc władz i dobra wola instytucji współpracujących ze spółdzielczością rolniczą. Oto dzięki „dogadaniu się" z PKP i Zakładami Azotowymi w Puławach do przewozu nawozów wykorzystano wahadło kursujące z Suwałk do Puław ze zwirem. Te same wagony wracając wiozły na Białostocczyznę saletrę amonową i mocznik.

Zaopatrzenie w nawozy zawsze też było w centrum uwagi władz polityczno - administracyjnych województwa. Dzięki pomocy władz zorganizowano ze starych wagonów kilka zestawów pociągowych do przewozu saletry i mocznika. W ten sposób przybyło w kwietniu i maju br. w Białostockie 9 „wahadeł" po 1200 ton cennego ładunku każde.

W wyniku wielostronnych i skoordynowanych działań uzyskano cały przydział od przemysłu i około 20 tys. ton dodatkowych dostaw na sumę około 31 mln zł.

Krótko mówiąc, tym razem nawozów na Białostocczyźnie planowanie nie brakowało. Wystąpiły tylko okresowe niedobory saletry w lipcu i listopadzie 1978 r., i w kwietniu 1979 r. Na koniec roku gospodarczego w gestii GS-ów pozostało kilkanaście tys. ton nawozów mineralnych.

Handlowcy ze spółdzielczości rolniczej stoją obecnie w obliczu jeszcze trudniejszych zadań. Plan wojewódzki zakłada sprzedaż w roku gospodarczym 1979/80 ok. 124 tys. ton nawozów w czystym składniku. Czy jest to zamierzenie, które może w pełni się powieść?

Trudno dziś dać na to pytanie jednoznaczną odpowiedź. Zbyt dużo czynników wchodzi tu w grę. Wiele zależy m.in. od wielkości przydziałów i pracy transportu. Jedno jest jasne. Rezerwy w białostockim rolnictwie na pewno są. Plan 1978/1979 wykonało 38 gmin w województwie. Niektóre jak np. Tykocin czy Łapy z kilkunastoprocentowym przekroczeniem. Niestety, „pod kreską" znalazło się jeszcze 11 gmin. Przykładowo Narwi do wykonania planu zabrakło 21 procent, a Supraślowi — 17. Gdyby wszystkie odstające gminy zrealizowały zadania sprzedano by o co najmniej 13 tys. ton towaru więcej.

Nawozów nie brakowało. Zabrakło natomiast wśród części rolników chęci ich stosowania. Mamy w województwie ponad 9 tys. rolników, którzy w ogóle nie wysiewają nawozów. Nie pomagają rozmowy i namowy. W gminie Gródek, gdy w ramach akcji pomocy powodzianom przydzielono poszkodowanym nawozy bezpłatnie, to i tak ponad dwudziestu rolników odmówiło ich przyjęcia.

Co ciekawsze, ale niestety, niezbyt pocieszające nie brak oponentów wśród... aktywu gminnego i „przodujących" rolników. Oto 51 gospodarstw specjalistycznych, 14 zespołów rolników, 1 gospodarstwo wdrożeniowe i 19 sołtysów nie zakupiło ani kilograma nawozów. W ich ślady poszło m.in. 8 pracowników urzędów gminnych i 23 radnych GRN prowadzących własne gospodarstwa rolne.

Dużo zatem czeka jeszcze pracy instytucje odpowiedzialne za poziom kultury rolnej województwa. Pocieszające jest natomiast to, że handel wiejski dowiódł, że jest w stanie mimo wielu przeróżnych przeszkód sprostać rosnącemu popytowi na nawozy ze strony białostockiego rolnictwa.

(kob.)

Entuzjaści kółka

Ponad pół tysiąca członków liczy, działający od dwóch lat Automobilklub Łomżyński. Wychodząc naprzeciw postulatom amatorów dwóch i czterech kółek z dużym powodzeniem organizuje rajdy, spotkania i parodniowe imprezy motorowo-rekreacyjne. O dużej popularności łomżyńskiego Automobilklubu w regionie może świadczyć fakt, iż w zorganizowanych ostatnio 6 rajdach samochodowych i motocyklowych uczestniczyło blisko 700 osób.

W ostatnim czasie, mając na uwadze poprawę obsługi kierowców, nawiązano współpracę z pomocą drogową, która świadczy usługi po wykręceniu telefonu nr 33-43. Automobilklub Łomżyński, jako nieliczny w nowo utworzonych województwach załatwia wszelkie formalności związane z obsługą wyjazdów zagranicznych.

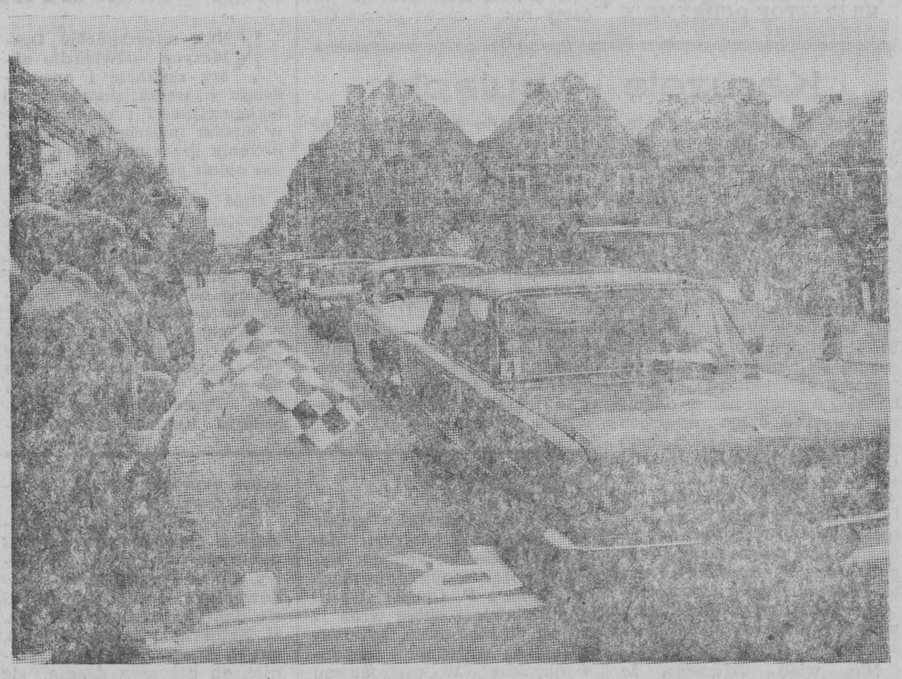
— Bardzo dobrze układa się nam współpraca z organizacjami i instytucjami na terenie województwa — mówi wiceprezes AŁ — **Kazimierz Kryszpin.** — Na podkreślenie zasługuje pomoc z jaką spotykamy się ze strony m.in. WRZZ, KW MO oraz PZU. Dzięki temu zyskaliśmy grono autentycznych działaczy, wspomagających nas wieloma cennymi przedsięwzięciami, którzy niejednokrotnie poświęcają wolny czas na przygotowania rajdów oraz spotkania szkoleniowe z kierowcami i młodzieżą. Należą do nich: **Bożena Rytelewska, Tadeusz Warec, Henryk Wróblewski, Jacek Konopka** i **Kazimierz Ostaszewski.**

— Dzięki zawartemu, pomiędzy CRZZ a ZG PZMot., porozumieniu — kontynuuje wiceprezes, mamy możliwość zakładania kół w zakładach pracy i przedsiębiorstwach. Uczynimy to niebawem np. w kolneńskich „Uchwytach", UW, Zakładach Płyt Wiórowych w Grajewie, Wojewódzkiej Kolumnie Transportu Sanitarnego.

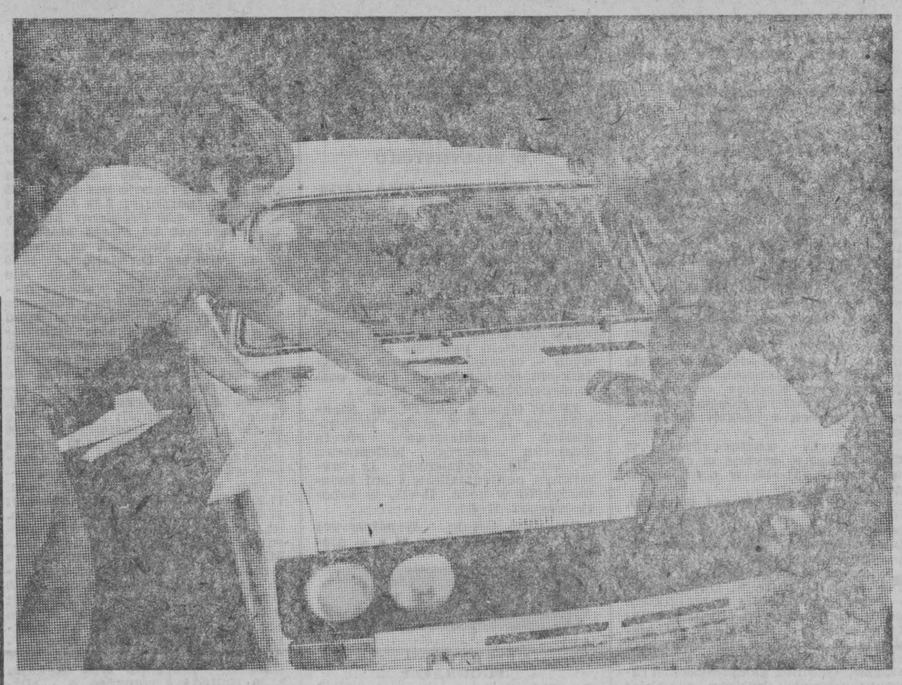
Podsumowaniem rocznej działalności Automobilklubu był zainicjowany, z okazji jubileuszu Polski Ludowej, rajd, w którym uczestniczyło 30 załóg w tym m.in. z Litwy i Węgier. Właśnie Węgrzy uplasowali się na zaszczytnym, drugim miejscu w klasyfikacji generalnej.

— Jestem szczęśliwy — powiedział **Peter Tokacs** — kierownik ekipy z Szentendre, spod Budapesztu, iż umożliwiono nam start w rajdzie. Wyniki nie są najważniejsze. Bardziej licząca się jest serdeczność i gościnność, z jaką spotykaliśmy się na polskiej ziemi. Jeśli zaś możemy mieć zastrzeżenia, to do tego, iż 116-kilometrowy odcinek był... za łatwy. U nas w tego rodzaju imprezach kierowcy mają więcej roboty.

Tekst i fot. G. Lorinczy.



Komendant rajdu — Kazimierz Piotrowski opuścił chorągiewkę. Ruszyli...



Dla Petera Tokacsa i Orszagha Laszli to dopiero była trasa.

Z prasy osiedlowej

Niedawno trafił do rąk mieszkańców Osiedla „Bema" piąty już numer lokalnego biuletynu osiedlowego „Segment". Jest to miesięcznik społecznie redagowany przez zespół, o którego zamierzeniach czytamy w wywiadzie z członkiem kolegium redakcyjnego naszym kolegą z „Gazety Współczesnej" — Leszkiem Koleśnikiem:

„Inicjatywa tworzenia osiedlowych gazetek wyszła od znanego nam Zespołu Badawczego, działającego w ramach Programu Rządowego PR—5. Natomiast bezpośrednim promotorem gazetek w terenie — był znany humanista i publicysta Stefan Bratkowski. **W każdym z sześciu eksperymentalnych osiedli w kraju zapaliło się zielone światło dla społecznej inicjatywy prasowej.**

Należy wyraźnie podkreślić, że z samych założeń eksperymentu — musi to być gazeta z prawdziwego zdarzenia. Nie jakiś suchy biuletyn schematycznie powielający informacje, komunikaty, zarządzenia, tylko — GAZETA! Prawdziwa, żywa, skupiająca wokół siebie ludzi aktywnych i z pomysłami. Utrzymująca ścisłą więź z czytelnikami.

Zresztą według założeń — sami czytelnicy — mieszkańcy **osiedla mają redagować swoją** gazetę. Jednym słowem powinien to być — ośrodek myśli, społecznych inicjatyw, wymiany opinii, organizator życia społecznego..."

Na razie „Segment" preferuje informację — i tę krótką, lapidarną i szerszą — problemową. W miarę upływu czasu i wzrastającego doświadczenia zespołu redakcyjnego, publikowane teksty zaczną zapewne przybierać inne formy dziennikarskiego wyrazu, jeszcze głębiej wnikać będą w środowiskową tematykę, ciekawiej ją prezentować, choć i teraz nie brak interesujących akcentów graficznych, przybywa współpracowników, a więc i nowych pomysłów.

Jeszcze szerzej problematykę osiedlowych eksperymentów ujmuje wypowiedź dr Leona Brodowskiego — zastępcy kierownika Zespołu Badawczego „Społeczny System Osiedla Mieszkaniowego", zamieszczona w przedostatnim numerze „Segmentu", a przez nas cytowana we fragmentach:

„Utworzono siedem programów rządowych. Nasz **PR—5 zajmuje się kompleksowym rozwojem budownictwa mieszkaniowego w Polsce.**

Problem badawczy nie sprowadza się jedynie do budowy izb mieszkalnych czy mieszkań — tylko jako bazy materialnej dla rodziny. Zajmuje się budową osiedli społecznych czyli naszych mieszkań razem z towarzyszącymi urządzeniami. A to wszystko dopiero stanowi środowisko społeczne człowieka. Właściwie na ten problem należy patrzeć jeszcze szerzej. Dotyczy on bowiem budowy całych miast społecznych.

W programie rządowym PR—5 dużo miejsca poświęca się problematyce społecznej, którą realizuje wiele zespołów (...) Nasz zajmuje się trzema zasadniczymi zagadnieniami: **usprawnienia administracji osiedlowej, podniesienia efektywności samorządu mieszkańców oraz zaprogramowania międzyresortowej i środowiskowej polityki społecznej w osiedlu, ze szczególnym uwzględnieniem problemów wychowawczych i ekonomicznych umacniania rodziny, a także organizacji i humanizacji czasu wolnego dla wszystkich pokoleń zamieszkujących w osiedlu.**

Dlaczego nasze Osiedle „Bema" zostało wytypowane do eksperymentu? Przecież są inne osiedla bardziej znane, choćby w Lublinie czy Poznaniu, które szczycą się dużymi osiągnięciami?

Zespół nasz ma ambicje aby kilkuletni dorobek eksperymentalny został upowszechniony w całym kraju. Dlatego też wybieraliśmy osiedla przeciętne, uwzględniając oczywiście w naszych badaniach dorobek osiedli najlepszych. Następnie wybierając sześć osiedli do eksperymentu utrzymaliśmy proporcję 4:2 na rzecz osiedli spółdzielczych.

Białostockie komunalne Osiedle „Bema" zajmuje w badaniach szczególne miejsce. Jest ono jednym z najmłodszych wobec pozostałych osiedli, posiada skromną infrastrukturę społeczną, a jego społeczność wykazywała w początkowym okresie eksperymentu niewielki stopień integracji. Przyjmując te kryteria pod uwagę — chcemy podkreślić, że **dorobek i osiągnięcia samorządu mieszkańców na Osiedlu „Bema" zebrane w okresie trwania eksperymentu, rozwijanie się szeroko pojętych sił społecznych na osiedlu — stanowić będą dla nas bardzo cenny materiał naukowy (...)"**

(oprac. apo)

Z czym za miasto?

Tak się niefortunnie składa, iż od dłuższego czasu na rynku wydawniczym publikacji poświęconych turystyce panuje posucha. Na brak przewodników, prospektów, folderów i map uskarżają się nie tylko turyści indywidualni i przewodnicy wycieczek, lecz również biura „it" i przedsiębiorstw parających się tą formą działalności. Zwykle przed rozpoczęciem sezonu urlopowego gromadnie nachodzą je wycieczkowicze, dopytując się o nowości, których — jako żywo — ciągle nie ma.

Prawdą jest również i to, że oficyny mają niemałe trudności w znalezieniu kompetentnych autorów, chętnych do napisania rzeczywiście dobrych baedekerów. Przewodnik bowiem musi spełniać wiele wymogów. Powinien kompleksowo ujmować zagadnienie, być przy tym wiarygodny, zamieszczając informacje sprawdzone i „z ostatniej chwili". Wiadomości, z jednej strony, winny być w miarę wszechstronnie ujęte, z drugiej zaś, kusząc się o syntezę, podane w chronologicznym skrócie, co nakazują trudności z papierem.

Te zalety posiada wydany ostatnio przewodnik Waldemara Monkiewicza pt. „Z Białegostoku za miasto". Autor, wieloletni działacz organizacji turystycznych, przewodnik po regionie, doskonale obraca się w temacie oraz historii miasta i województwa. W dużym stopniu ułatwiło mu to zaproponowanie zwiedzającym 30 najbardziej popularnych tras pieszych, rowerowych i samochodowo-motocyklowych. Kryterium podziału oparte zostało na stopniu trudności pokonywanych tras i możliwości znalezienia zakwaterowania. Warte odnotowania jest i to, że wśród szlaków umiejscowione są wszystkie trasy związane z historią, zabytkami i ciekawymi wydarzeniami w woj. białostockim. Orientację w terenie ułatwiają zamieszczone w tekście mapy, jak również krótkie opisy mijanych miejscowości.

Atutem przewodnika są ciekawostki historyczno-gospodarcze, dane demograficzne i opisy zabytków, czego brakuje często w tego rodzaju publikacjach. Tekst uzupełniają — szkoda, że tak niewiele — kolorowe fotografie m.in. z Drohiczyna, Bohonik, Choroszczy, Siemiatycz. Skoro zaś jesteśmy przy fotogramach: nie sposób nie zauważyć błędu, jaki zakradł się w podpisie pod zdjęcie na str. 23. Na nieszczęście dla autora i wydawnictwa podobnego rodzaju nieścisłości jest w tekście jeszcze kilka.

Całość uzupełniają dwie istotne wiadomości: wyszczególnione szlaki piesze w woj. białostockim oraz polecana literatura, która może przyczynić się do spopularyzowania regionu wśród turystów całego kraju. W sumie — publikacja cenna i na czasie.

(agaw)

Waldemar Monkiewicz: Z Białegostoku za miasto. KAW, Warszawa 1979, wyd. I, nakład 20 tys. egz., cena 22 zł.

Ponad 5 tysięcy pasiek

Nasze strony miodem płynące

- Rocznie 119 ton miodu i 8,5 tony wosku
- Stała opieka weterynaryjna
- Amatorstwo czy zawodowstwo?

Białostockie należy do terenów stosunkowo zasobnych w pożytki pszczele, czyli uprawy roślin, z których te owady zbierają nektar. Mimo charakteru przemysłowo-rolniczego (59 proc. ludności utrzymuje się ze źródeł pozarolniczych), zapotrzebowanie na pracę pszczół jako owadów zapylających jest znaczne. Województwo jest więc traktowane jako poważna baza pszczelarstwa w Polsce.

Są oczywiście i czynniki nie sprzyjające rozwojowi pszczelarstwa: ostry i zmienny klimat, skrócony o kilkanaście dni — w stosunku do średniej krajowej — okres wegetacji roślin, dłuższy czas pozostawania pszczół w ulach w w czasie zimowania, zmniejszenie naturalnej bazy, gdzie występują dzikie rośliny miododajne. Mimo to, pod względem globalnej produkcji miodu, woj. białostockie zajmowało w ubr. siódme miejsce w kraju (119 ton uzyskanego miodu) a w produkcji wosku — piąte miejsce (8,5 tony).

Wynika to z silnej tradycji pszczelarskiej na Białostocczyźnie i jest związane ze znaczną ilością pasiek. W ponad 5 tys. pasiek jest 56.673 pni.

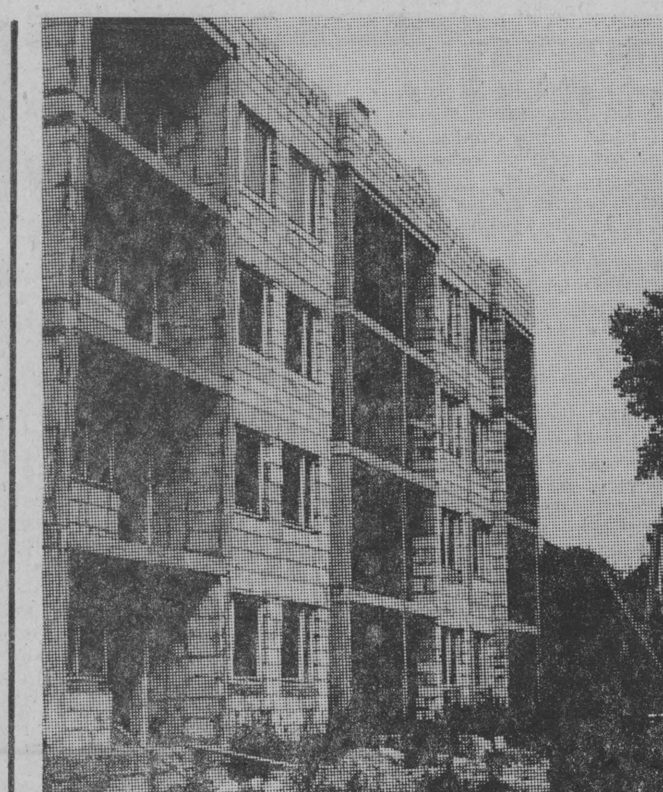
Niestety wiele pasiek nadal traktowanych jest po amatorsku. Dlatego też wydajność z jednej pszczelej rodziny nie jest zbyt wysoka i wyniosła w ubr. dla miodu — 15 kg a dla wosku — 15 dkg.

Działalności szkoleniowej Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy i lekarzom weterynarii należy zawdzięczać niemal całkowitą likwidację zgnilca złośliwego — choroby czerwiu (larw pszczół), która jeszcze kilkanaście lat temu powodowała wymieranie całych pasiek. Znacznie ograniczono występowanie nosemy — choroby zarodnikowcowej, która atakuje układ pokarmowy pszczoły.

Liczne grono rzeczoznawców z Pracowni Chorób Owadów Użytkowych Zakładu Higieny Weterynaryjnej bada próbki pszczół nadsyłane przez pszczelarzy i podejmuje odpowiednie działania profilaktyczne. Niestety nadal istnieją pasieki, których właściciele nie troszczą się o ich zdrowotność. Nie spełniają one bowiem większej roli w budżecie rodzinnym. Jednym z głównych kierunków działania Związku Pszczelarzy jest popularyzowanie pszczelarstwa zawodowego, prowadzonego w dużych nowoczesnych pasiekach.

Pszczelarze: **Dobrochna Budzyn z Białegostoku, Lucjan Ślusarczyk z Łap, Józef Januszkiewicz z Wojszek** (gmina Juchnowiec), **Marian Żukowski z Białegostoku, Roman Żukowski** ze wsi **Porosły** (gmina Choroszcz), **Józef Gromotowicz z Doratynki** (gmina Narew) i **Alojzy Guzowski z Białegostoku** to nie tylko potentaci w produkcji miodu, ale i czołowi działacze Związku, których praca społeczna i osiągane wyniki są jednym z elementów rozwoju coraz bardziej nowoczesnego i rentownego pszczelarstwa.

KRZYSZTOF OCHRYMIUK



NA ZDJĘCIU: jeszcze w br. zamieszka w tym domu szesnaście rodzin.

W Michałowie

Powstaje osiedle mieszkaniowe

Po porozumieniu w sprawie budownictwa mieszkaniowego z Wojewódzką Spółdzielnią Mieszkaniową w Białymstoku ekipa budowlana Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" podjęła w r. 1977 budowę czteropiętrowego domu mieszkalnego w Michałowie, przy ul. H. Sienkiewicza. Zamieszkało w nim w ub. roku 36 rodzin. W grudniu br. do drugiego bloku, w którym są mieszkania o większym metrażu wprowadzi się szesnaście rodzin. Rozpoczęto także wznoszenie trzeciego budynku — dla 24 rodzin. Lokatorzy zamieszkają w nim już w 1980 r.

Ekipa budowlana w składzie ok. 25 ludzi pracuje już ósmy rok — mówi prezes GS **Juliusz Zaleski.** Są to fachowcy miejscowi. Przedtem dojeżdżali do pracy do Białegostoku. Ponieważ zapewniliśmy im nie gorsze warunki, pozostali na miejscu.

— Wybudowaliśmy już m.in. pawilon handlowy w Michałowie, przy ul. Gródeckiej, o 730 m kwadr. powierzchni i trzy wiejskie pawilony handlowe, po 350 m kwadr. każdy, nie licząc punktów skupu i magazynów. (naj)

Białostockie hotele w środku lata

Jest ich cztery. Trzy z nich są podległe Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Usług Turystycznych w Białymstoku. Jednym dysponuje Ogólnokrajowa Spółdzielnia Turystyczna „Gromada". Na ile potrzeby podróżujących w zakresie usług hotelarskich są zaspokajane, ukazuje relacja ze zwiadu reporterskiego przeprowadzonego w pierwszych dniach sierpnia.

Najstarszy białostocki hotel — „Cristal" posiada 230 miejsc w pokojach jedno- i dwuosobowych. Ich wykorzystanie sięga ok. 70 proc. Wśród gości przeważają turyści indywidualni.

Dom Wycieczkowy „Turkus" kat. I, przy ul. Zwycięstwa 54. Ogółem 136 miejsc w pokojach 1, 2, 3, 4-osobowych. Tutaj również dominują podróżni indywidualni. Wybierają oni zwykle pokoje jedno i dwuosobowe. W roku ubiegłym Dom Wycieczkowy został wyróżniony pucharem przechodnim WPUT jako najlepszy w województwie.

Dom Wycieczkowy „Cristal Nowy" przy ul. Malmeda jest najmniej odwiedzany. W sumie 62 miejsca w pokojach 2, 3, 4, 6-osobowych. Miejsca i pokoje do wynajęcia od zaraz.

Na obrzeżach miasta przy ul. Zwycięstwa 77 znajduje się **Dom Wczasowy „Gromady".** Osiem pawilonów mieszkalnych może pomieścić 132 osoby. Pokoje wyłącznie 2-osobowe. Atrakcyjne położenie wśród sosnowych drzew, cisza, czyste powietrze — wszystko to zapewnia stosunkowo dużą frekwencję. Na tym samym terenie, liczącym 14 ha, znajduje się pole campingowe.

Dyrektor ośrodka — **Henryk Madej,** zapowiada dalszą rozbudowę obiektu. Potrzebna jest restauracja z prawdziwego zdarzenia, basen, kort tenisowy, punkt bieżący naprawy samochodów.

Dobrą opinię o białostockich hotelach potwierdzają wpisy w książkach życzeń i zażaleń. Goście chwalą miłą obsługę i dobre warunki do odpoczynku. Przyjemnym zaskoczeniem dla niektórych, czemu dają wyraz, są osiągnięcia i rozbudowa miasta. Zarzuty dotyczą głównie wyżywienia.

Sezon turystyczny w pełni. Wydawałoby się, że uzyskanie noclegu w hotelach jest połączone z dużymi kłopotami. Na 560 miejsc, niewiele ponad 300 było wykorzystanych na początku sierpnia. Średnia frekwencja w miesiącach nie wakacyjnych jest dużo wyższa. W „Turkusie" od września do maja dochodzi do 90 proc.

Taka tendencja jest we wszystkich hotelach. Wynika z faktu, iż znacznie więcej podróżują pracownicy delegowani w celach służbowych niż turyści. Ci ostatni przebywają w mieście 2 — 3 dni i jadą dalej do Augustowa lub Białowieży.

W ciągu roku jest również więcej grup krajowych i zagranicznych (głównie z krajów socjalistycznych — ZSRR i NRD). Wrażenie jest jedno — bez tłoku i spokojnie przebiega tegoroczne białostockie hotelarskie lato. (J.M.)

RAPTULARZ MIEJSKI

Z dziadkowym powinszowaniem

Składanie życzeń wydaje się proste. Ściskamy prawicę solenizanta i wygłaszamy sakramentalną formułkę: wszystkiego najlepszego, szczęścia, zdrowia, pomyślności... Obojętne, czy są to imieniny, urodziny, ślub, zaręczyny etc. Życzenia niewiele się różnią. Coś w tym obyczaju jest jednak nie tak. Czyż szablonowe życzenia mogą być szczere, o ile są życzenia szczere w ogóle! Na poczcie mają, owszem, swoje zestawy, którymi można wypełniać telegramy, ale to oddzielne podwórko. Natomiast w życiu brakuje nam fantazji, pomysłowości, a wręcz cywilnej odwagi, aby wyrazić ładnymi słowami, o co nam naprawdę chodzi.

Moja żona, która jest nauczycielką, otrzymała z okazji zakończenia roku szkolnego dużo kwiatów, wycmokano ją w rękę, ale słów usłyszała niewiele. Rozumiem, że sztubakom nie bardzo zbierało się na wylewność, jednak dziadek przed wojną zachowałby się zupełnie inaczej. Wystąpiłby na początek z taką mową:

Z rewerancyą idę wielką
Droga pani nauczycielko:
I życzenia takie składam,
A co myślę — to powiadam:

Powiedziałby zapewne tak:

Za te trudy i starania
Przyjm życzenia droga pani
Dzięki Ci mój umysł tępy
Robi znaczne dziś postępy.

Gdy nauczycielka była młoda, sympatyczna i — mówiąc między nami mężczyznami — powabna, dziadek przybierał niewinną współczującą minę:

Ciężka dola pedagoga
Ciężka jego życia droga
Uczeń Twój — przyrzekam tyle
Że ci drogę tę umilę.

Inną okazją, prawie cotygodniową są imieniny kogoś ze znajomych. I znowu pojawiają się uniwersalne życzenia szczęścia, których solenizant, owszem wysłuchuje, ale robi to z grzeczności. Jeżeli słyszy się taki sam tekst po raz setny, można być jedynie grzecznym. A przecież każdy ma swoje pragnienia, marzenia, nie zawsze skrywane. Znany człowiek dobrze, życzymy więc tego, czego rzeczywiście mu w życiu potrzeba. Oto kilka przykładów.

Koledze z pracy, kawalerowi:

Składam życzenia
Na dzień imienin:
Zdrowia, czerstwości
I pomyślności,
I takiej żony
Co ma miliony.

Wzorowemu rolnikowi:

Niechaj konie mają obroki,
Niechaj krowy będą jak smoki
I niechaj rodzą cielęta.
Niechaj się mnożą kurczęta,
I świnie także,
A jakże!

Naczelnikowi gminy:

Zasług Twych bez liku
Panie Naczelniku.
Oto program życzeń szczery:
Odznaczenia i ordery.

Po przyjęciu życzeń solenizant częstuje albo czekoladowym cukierkiem, albo kieliszkiem alkoholu. Tak czy owak kończy się przy stole. Później, gdy już część oficjalna ustąpi miejsca radosnej konsumpcji, życzenia można ponowić. Gdy są to imieniny szefa, musimy pamiętać o schlebianiu:

Pryncypale!
Ku Twej chwale
Piję oto zdrowie:
W górę go panowie!

Można wykorzystać także ten moment do załatwienia jakiegoś interesiku, graniczącego z funduszem premiowym. Siedzący obok portier powinien przypomnieć o swojej solidności:

Któż to w nocy woła, któż?
A to pański nocny stróż.
Chociaż bez pałasza
Złodziei wystrasza.

Brygadzista znajdzie bardziej przekonywające argumenty:

W pogody i słoty
Doglądam roboty

Wszystkich przelicytuje jak zwykle kierowca służbowego samochodu, doskonale znający słabostki szefa:

Sypnij że mi panie,
Sypnij z hojnej ręki
To zawiozę pana
Do ładnej panienki.

Po takiej deklaracji przyjęcie, nawet najbardziej huczne, musi się zbliżyć ku końcowi. Z reguły sygnalizuje to zachowanie gospodarza (Marysiu, idziemy spać, bo goście chcą do domu). Najrozsądniejszym wyjściem jest zakończenie imprezy w sposób optymalnie korzystny:

Już zabawy czas jest krótki,
Jeszcze prędko z flaszki wódki,
Jeszcze piwa, jeszcze dolej,
Bo już trzeba iść na kolej...

I zakrzyknąć po raz ostatni:

Wiwat pan Walenty
Chociaż już urżnięty!

(sak)

P.S. Cytowane teksty pochodzą z książki „100.000 powinszowań". Wydawnictwo powinno przedwojenne, niestety, na egzemplarz jest zniszczony i brak dodatkowych danych.

Usługa dodatkowa

Pech sprawił, że Józefowi M. (nazwisko i adres nam znane) zepsuł się telewizor. Ufny w szybką pomoc przedzwonił do wyspecjalizowanej placówki WPHW, prosząc o naprawę. Nie minęło mało-wiele, bo tylko dziesięć dni i w mieszkaniu niefortunnego posiadacza domowego kina zjawił się „technik RTVN 7 WPHW w Białymstoku", co widniało na pieczątce. Sprawnie zdjął telewizor, w kilka minut zlikwidował usterkę, wystawił, a jakże, rachunek za „usunięcie..." — reszta jest nieczytelna i sposobił się do wyjścia.

— Może by pan zaniósł aparat na półkę? — nieśmiało poprosił właściciel. — Ponieważ jest to usługa dodatkowa, to jeśli pan zapłaci, wtedy zaniosę i podłączę do sieci — pracownik punktu usługowego nr 980-2 wcale nie zamierzał gratis spełnić swego obowiązku.

Dodajmy, że koniec końcem telewizora na półce nie postawił. Nie byłoby w tym nic dziwnego, jako że do wielu anomalii przyzwyczajają nas usługodawcy, gdyby nie fakt, iż Józef M. liczy sobie blisko 80 lat. Oj, przydałaby się panu technikowi nr 7 lekcja szacunku do starszych, przydała. (agaw)

Karuzele — pułapki

Jak to fajnie, kiedy dzieci mieszkające w blokach mogą na własnym podwórku korzystać z huśtawek, drabinek i innych urządzeń rekreacyjnych. Mamy siedzą sobie w pobliżu na ławeczkach albo w oknach i obserwują, jak ich pociechy nabierają fizycznej sprawności. I tak powinno być. Tymczasem rodzice z wieżowców przy ul. Kopernika mają za złe swojej administracji, która w trosce o najmłodszych mieszkańców ustawiła przed domami wszystko, czego dziecięca dusza zapragnie. Zapomniano tylko, bagatela, zabezpieczyć i przymocować do podłoża te wspaniałości. W związku z tym huśtawki huśtają się razem z huśtającym, karuzele po prostu przewracają się, przygniatając dzieciom ręce i nogi. Podobnie jest z dwumetrowymi drabinkami, które jak i wszytko inne wykonane są z żelaza.

Nic więc dziwnego, że niektórzy rodzice zamiast radości mają sporo zmartwienia i biegają do Administracji nr 21 z prośbą o pomoc. Jedna z mam (nazwisko znane redakcji) usłyszała w odpowiedzi od miłej pani urzędniczki: „to niech pani sobie zwoła czyn społeczny". A nam się wydaje, że każdą zaczętą robotę doprowadzić należy do końca, a to czy wykorzystana zostanie przy tym praca społeczna mieszkańców — zależy m. in. od taktu, własnego zaangażowania w sprawę i umiejętności organizacyjnych właśnie pracowników administracji. (kon)

Skandaliczne niedbalstwo w Drohiczynie

Kilku mieszkańców Drohiczyna odwiedziło naszą redakcję i opowiedziało o wręcz skandalicznej lekkomyślności i niedbalstwie w swoim mieście oraz lekceważeniu przez miejscowe władze opinii publicznej.

Otóż przed dziesięciu laty rozpoczęto w **Drohiczynie** przebudowę ul. Mickiewicza. Przebrukowano kilkaset metrów jezdni. Prace jednak przerwano. W połowie ub. roku wznowiono je, zrywając pozostałe ok. 350 metrów bruku. Rozbabraną ulicę znów pozostawiono na kilka miesięcy. W październiku ubr. **Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Siemiatyczach** przystąpiło na ul. Mickiewicza do budowy kanałów ściekowych. Założono nowe rury, a przy okazji zawalono i zmieszano w wykopie z błotem brukowiec. Zniszczono również wszystkie krawężniki, płyty chodnikowe i cegłę przeznaczoną na studzienki. To karygodne marnotrawstwo, szacuje się na blisko pół miliona zł, nie licząc oczywiście pracy mieszkańców miasta, którzy w czynie społecznym zrywali bruk.

Obecnie ulica przedstawia żałosny widok. Rozkopane przejścia dla pieszych pełne niebezpiecznych dołów, na jezdni bagno nie do przebycia. Woda z kanału burzowego spływa na posesje mieszkańców. Jakiekolwiek interwencje ludzi kierowane bezpośrednio do władz miasta, zbywa się obiecankami nie mającymi pokrycia w rzeczywistości.

Może więc po publicznym przedstawieniu sprawy, dowiemy się, kto winien tego karygodnego marnotrawstwa i zaniedbania w Drohiczynie? Kiedy wreszcie zostanie zakończona przebudowa ul. Mickiewicza? (fis)

Brawo młodzież z Hajnówki

Przez trzy tygodnie w gminie **Orla** przebywał hufiec OHP z Liceum Ogólnokształcącego nr 10 w **Hajnówce.** Młodzież pracowała na rzecz **Rejonu Dróg Publicznych w Bielsku Podlaskim,** wykonując prace drogowe w gminach **Dubicze Cerkiewne, Czeremcha i Orla.**

Poza pracą zarobkową dużo czasu poświęcono działalności na rzecz środowiska. W czynie społecznym wyremontowano 4 km drogi **Kleszczele — Czeremcha.**

Nawiązane zostały więzi przyjaźni z młodzieżą w Orli. Odbywały się spotkania z ciekawymi ludźmi, zabawy. Przepracowano też 105 godzin na rzecz osady.

Są to tylko nieliczne przykłady aktywnej działalności wspomnianego OHP. Nie mała w tym zasługa przewodniczącej rady hufca — **Barbary Młodzianowskiej,** a także zajmującej się sprawami kulturalno-oświatowymi **Aliny Juszkiewicz.** Dyrektor liceum — **Włodzimierz Stepaniuk,** pełnił natomiast funkcję zastępcy komendanta OHP.

BARBARA SAWICKA
przewodnicząca Zarządu Głównego ZSMP w Orli

POŻARY

We wsi Kondratki, gmina Michałowo z przyczyn dotychczas nie ustalonych wybuchł pożar w zabudowaniach Waldemara P. Ogień strawił dom, stodołę i oborę wraz z krową. Jednocześnie przerzucił się na sąsiednie zabudowania Józefa W., niszcząc mu stodołę i oborę. W przypadku pierwszego rolnika straty wynoszą około 80 tys. zł, natomiast drugiego — 60 tys.

Od zwarcia w wadliwej instalacji elektrycznej powstał pożar we wsi Porośl Wojsławy, gmina Poświętne, w zabudowaniach Józefa P. Spalił się dom wartości ok. 25 tys. zł. Natomiast we wsi Rogowo, gmina Choroszcz, z nie wyjaśnionych przyczyn spaliła się stodoła wartości około 25 tys. zł, na szkodę Leokadii S.

Rekord poczty

Spieszę poinformować, iż oto ustalony został rekord poczty. 3 sierpnia br. adresat w Białymstoku otrzymał pocztówkę wysłaną z miasta TABOR w Czechosłowacji. Jak wynika z datownika, kartka została wyekspediowana... 3 lipca br. Odległość wynosząca według atlasu samochodowego ok. 1 tys. km pocztówka pokonała więc równo w miesiąc przy przeciętnej 33—34 km na dzień. I pomyśleć, że nie tak dawno, gdyż jeszcze w ubr. pocztówki z Tabora wędrowały do Białegostoku w siedem, a bywało, że w pięć dni. (h)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.
Państwowy Teatr Lalek — przerwa urlopowa.

KINA

„Pokój" — „Wielki sen", prod. ang., kol. (od lat 15), godz. 15.15, 17.30 i 20.
„Ton" — „Samotny detektyw MCO", prod. USA, panor., kol. (od lat 15) godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Syrena" — „Złoto dla zuchwałych", prod. ameryk.-jug., kol., panor. (od lat 6), godz. 10.30 i 13.30; „Stroszek", prod. RFN, kol. (od lat 15), godz. 16.30 i 19.30.
„Studio" — „Szacowni nieboszczycy", prod. włosk. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Związkowiec" — „Dick i Jane" prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 17 i 20.
„Spotkanie" — przerwa urlopowa.
„Kolejarz" — „Ostatnie zadanie", prod. USA, kol. (od lat 18), godz. 18.

KLUBY

Klub Rozrywki — ul. Wierzbowa 6 — Program dyskotekowy — „Love machine", godz. 19—24 — prezentuje Krzysztof Białek.
Interclub „Sepularium", ul. Dąbrowskiego 3 („Spodki") — Program dyskotekowy w godz. 20—2.

KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Rozumiemy się bez słów", prod. CSRS (od lat 12)
Dąbrowa Białostocka — „W upalną noc", prod. USA (od lat 12)
Hajnówka — „Czarne i białe w kolorze", prod. franc. (od lat 15)
Łapy — „Tino Rineli porwany", prod. NRD (od lat 15)
Mońki — „Bitwa o Midway", prod. USA (od lat 12)
Siemiatycze — „Otalia z Bahii", prod. braz. (od lat 15)
Sokółka — „Skrzydełko czy nóżka", prod. franc.

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedzielę w godz. 10—16. Wystawy stałe: Pradzieje Białostocczyzny; Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawy czasowe: Rok obrzędowy na Podlasiu; Porcelana i szkło artystyczne.
Punkt Muzealny w Supraślu — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—16, w niedziele w godz. 10—16. Ekspozycja wnętrz Refektarza i Kaplicy w dawnym Pałacu Opatów z galerią malowideł ściennych z cerkwi bazyliańskiej.
Ekspozycja wnętrz (Pałac w Choroszczy) — czynna w czwartki w godz. 11—17, w niedziele w godz. 11—16.
Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenał) — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—17.
Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, śród i dni poświątecznych) w godz. 11—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: Galeria Zygmunta Bujnowskiego; Gabinet glogerowski; Tradycyjne zajęcia kobiety wiejskiej na Podlasiu w XIX w.; Ekspozycja Sali Wielkiej dawnej synagogi.
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego ul. Warszawska 37 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy czasowe: Białystok u progu II Rzeczypospolitej; Polska droga do niepodległości w malarstwie dziecięcym.
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 11—16. Wystawy stałe: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodnich Polski; Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego. Wystawa czasowa: 35 rocznica wyzwolenia Białostocczyzny.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — Rzeźby Ewy Beyer—Formeli (Sopot); Prace 25 członków Koła Młodych (okręg białostocki) — wystawy czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.
Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — Ekspozycja polskiego malarstwa i grafiki z udziałem twórców zagranicznych — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—19.
ZPAP Galeria „ART", ul. Sienkiewicza 14 — Wystawa indywidualna malarstwa Józefa Zdziecha (okręg białostocki) — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 11—17, w soboty w godz. 11—15.
Galeria Sztuki Współczesnej PSP, ul. Waryńskiego 24 a — nieczynna.

Radio i TV

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 Lato z radiem; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Muzyczny seans filmowy; 13.20 Zespół „The Crusaders"; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio GAMA; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Koncert życzeń; 19.15 Gwiazdy naszych estrad; 19.40 Wzdłuż Andów; 20.05 Reportaż na zamówienie; 20.20 Znasz-li ten głos? 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Muzyka; 22.23 Wrocław na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. sł.-muz.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.45 Muzyczne wycinanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.05 300 sekund dla trąbki; 7.15 Przeboje bez słów; 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Problemy kultury fizycznej; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 Czym skorupka za młodu; 10.15 Wiersze D. Mahona; 10.30 Gra zespół „Warsztat"; 10.40 Nie ma marginesu; 11.00 Wakacje melomana; 11.35 Radiowa Poradnia Rodzinna; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Wakacje melomana; 13.00 Ludzie ze społecznym mandatem; 13.10 A. Babadżanian: Koncert wiolonczelowy; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Polonezy i romanse M. Ogińskiego; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Muzyka Mozarta; 15.20 Radioferie; 16.00 Piosenki E. Lipskiej; 16.10 Polska muzyka XX wieku; 16.40 „Ożenilem się z brzydką dziewczyną" — fragm. opow.; 17.00 Twarze jazzu; 17.20 Moje fascynacje literackie; 17.40 „Bartek, syn Jana" — rep. lit.; 18.00 Słynne włoskie arie operowe; 18.25 Plebiscyt Studia GAMA; 18.40 Śladem inwestowanych miliardów; 19.00 Laureaci konkursu im. H. Wieniawskiego; 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy; 20.00 Studio Relaks; 20.20 Musica polonica nova; 21.00 L. van Beethoven: I Kwartet smyczkowy F-dur; 21.40 Muzyka W. Byrda; 22.00 Książki, które na Was czekają; 22.30 Ballady i romanse A. Mickiewicza; 22.40 „Z Melpomeną przez wieki" — magazyn; 23.10 Ch. E. Ives: Uwertura „Robert Browning"; 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9.00 „Czyste radości mojego życia" — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Tematy Z. Namysłowskiego; 11.00 „Młodego warszawiaka zapiski z urodzin" — odc. pow.; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Właściwy moment" — odc. pow.; 14.00 **Lato w filharmonii;** 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 Przypominamy D. Springfield; 15.53 „Halo, halo, tu mówi Polskie Radio Szczecin" — rep.; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 1979; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 Pisarz miesiąca; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Czyste radości mojego życia" — odc. pow.; 20.00 Minimax; 20.40 Nie dotykać eksponatów; 21.00 Reminiscencje muzyczne; 22.08 J. Baez; 22.15 Blues wczoraj i dziś; 22.45 Gra Ch. Magnione; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 6.00 Elektronika dla każdego; 6.15 Siła wód i klimatu; 6.30 Rytm i piosenka; **6.45 Poranek informacyjno-muzyczny;** 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Minirecital E. Dębickiej; 8.10 Przeboje bez słów; 8.25 G. Malcolm: Wariacje na 4 klawesyny; 8.35 Pierwsza pomoc; 9.00 Wędrujemy z piosenką! 9.25 Nagrania Kwartetu Dekany'ego; 10.00 Dziecięce lektury naszych prababek; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Język angielski; 11.15 Melodie z musicali; 11.30 Theo Adam śpiewa Mozarta; **12.05 „Nasi twórcy ludowi" — aud. G. Walczak;** 12.25 Giełda płyt; 13.00 Śpiewa Halina Kunicka; 13.15 Parada orkiestr rozrywkowych; 13.45 Tu Studio Stereo; 14.05 W rytmie oberka; 15.05 Teatr PR: „Bormaszyna"; 15.46 M. de Falla: „Concerto"; 16.05 Nauka i technika w krajach socjalistycznych; 16.25 Audycja informacyjna o kursach j. francuskiego i hiszpańskiego; **16.40 Wiadomości; 16.45 „Między szałasem a Orbisem" — fel. S. Poznańskiego; 16.50 Piosenki z dawnych lat; 17.05 „U źródeł polskiej powieści współczesnej" — mag. T. Kudelskiej; 17.30 Buddy Rich ze swoim zespołem (stereo);** 18.25 Postawy i wzory; 18.45 Radiowy Poradnik Językowy; 19.00 Z wizytą w Muzeum Broni; 19.15 Język niemiecki; 19.30 Miłośnikom wielkiej pianistyki; 20.10 Starosądecki Festiwal Muzyki Dawnej; 20.45 Nowe nagrania radiowe; 22.20 Ziemia — człowiek — wszechświat; 22.40 Napoje różnych narodów.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA PROGRAM I

9.00 Teleferie: „Na szlaku" oraz „Czterej pancerni i pies" — polski film fabularny (kolor)
15.55 Program dnia
16.00 Obiektyw — program województw: gdańskiego, bydgoskiego, elbląskiego, olsztyńskiego, toruńskiego
16.20 Dziennik (kolor)
16.30 „Nie strasz Romeo, czyli spotkanie z gitarą" — odc. IV (kolor)
16.50 „Milva, jakiej jeszcze nie znamy" — program rozrywkowy (kolor)
17.25 „Skarbiec" — tygodnik historyczny (kolor)
17.50 „Dzień dobry, w kręgu rodziny" (kolor)
18.20 „Sportowcy w mundurach" — rep. wojskowy (kolor)
18.50 Radzimy rolnikom (kolor)
19.00 Dobranoc (kolor)
19.10 Siódemka
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.15 „Pętla na szyi" — odc. pt. „Więzienie" — film fab. TV franc. (kolor)
21.15 Pegaz (kolor)
22.00 „Szuflada" — Anna Wernerowa (kolor)
22.20 Dziennik (kolor)
22.35 W minutę po premierze: „Dokument dla syna" — cz. 11 program publ. (kolor).

PROGRAM II

16.15 Program dnia
16.20 „Dom i my" (kolor)
16.35 Język francuski — kurs podstawowy (kolor)
17.00 Język niemiecki — kurs podstawowy
17.25 Język rosyjski — kurs podstawowy (kolor)
17.55 „Budownictwo jednorodzinne" — program publ. (kolor)
18.25 Studio Sport — „Na stadionach świata (kolor)
19.10 Program lokalny
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.15 „Aram Chaczaturian" — film dokument. TV ZSRR (kolor)
21.10 24 godziny (kolor)
21.20 „O dwóch dziewczynach z Manhattanu" — rep. film. (kolor)
21.40 Premiera w dwójce: „Idea i miecz" — cz. I — widowisko historyczne (kolor).

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

7.00 — Program informacyjny „Czas"
7.40 — Gimnastyka poranna (kolor)
8.05 — Występ folklorystycznego zespołu dziecięcego (Polska)
8.35 — „Sól ziemi" — film fab. 1 odc.
9.40 — Klub podróży filmowych (kolor)
13.50 — Program filmowy dla wsi
14.40 — „Flipper" — film fab. 7 i 8 odc.
15.30 — Koncert orkiestry uzbeckich instrumentów ludowych
16.05 — Szkoła szachistów
16.35 — „Pekińskie karty" — film dokumentalny
17.30 — Wiersze dzieciom (kolor)
18.00 — Romanse M. Glinki
18.25 — Człowiek i prawo
18.55 — „Sól ziemi" — film fab. 2 odc.
20.00 — Program informacyjny „Czas"
20.35 — Co? Gdzie? Kiedy? — teleturniej TV.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.
Informacja służby zdrowia — tel. 355-34
Pogotowie MO — tel. 997
Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65
Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 362-51
Informacja o lekach — tel. 362-24
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ulica M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny, dziecięca chirurgia.
Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 9. VIII. 1979 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 dyżuruje oddział reanimacji
Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy.
Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.
Szpital Miejski im. PCK, ulica Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny
Woj. Zespół p/Gruźliczy, ulica Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.
Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej - Curie 1 — czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003 ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77, Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-28 i 30-06, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-07. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.
Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50% dla zleceniodawców indywidualnych i o 100% dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-28. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 67-11. Druk Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013.
S-2

Z Olecka do Marly coraz bliżej

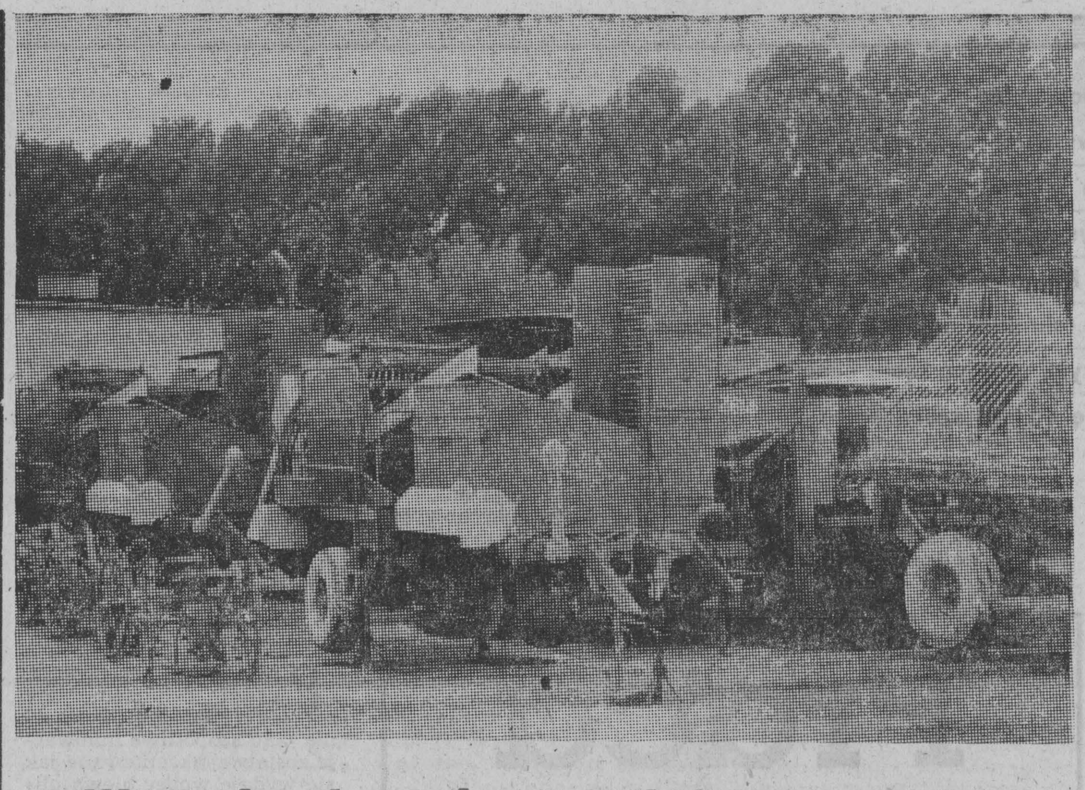
Kilkanaście lat trwa już współpraca i wymiana grup wycieczkowych młodzieży szkół ponadpodstawowych z Olecka i miasta Marly we francuskim Departamencie Północnym. Co rok wyjeżdża do Francji dwudziestu młodych ludzi ze swoimi wychowawcami. Jest to dla nich nie lada frajda. Gratisowa eskapada zawsze przynosi moc wrażeń, wspomnień i okazji pogłębienia znajomości francuskiego języka, toteż w nagrodę wyjeżdżają tylko najlepsi w nauce i pracy społecznej.

W Marly podejmowani są od dawna jak najważniejsza delegacja i bardzo serdecznie goszczeni, bo dali się poznać z dobrej strony. Chętnie pomagają w przygotowywaniu rozmaitych imprez, są znacznie bardziej zdyscyplinowani od swoich francuskich rówieśników, o czym zapewnia naczelnik Olecka — **Wacław Matejko.** W ubiegłym roku, zaraz po wizycie kolejnej grupy, przyszedł z Francji list z podziękowaniami od wicekonsula z Lille.

Niedawno wróciła z zagranicznych wojaży grupa tegorocznych wycieczkowiczów. Przyjechali też w ramach rewizyty ich francuscy koledzy, którzy przez trzy tygodnie do 24 sierpnia jak zwykle gościć będą w Olecku, uczestnicząc w wycieczkach po regionie i całym kraju. Zakwaterowani w Zespole Szkół Rolniczych, pod opieką gospodarzy z przedstawicielami Związku Harcerstwa Polskiego, rozgościli się już w Olecku.

Ostatnio kontakty sprowadzające się do grupowych wyjazdów i co dwa lata do wymiany delegacji, ożywiły się jeszcze. Nie bez wpływu na to, pozostały dwa polsko-francuskie małżeństwa. Z jedną z grup przyjechał do nas między innymi syn mera z Marly, który poślubił polską tłumaczkę.

(apo)



W kolneńskiej składnicy maszyn

Piątek, dzień targowy. Do składnicy maszyn ZAKŁADU GOSPODARCZEGO WZSR w KOLNIE podjeżdżają liczni gospodarze. Rolnik z ŁYSYCH kupuje sieczkarnię, a JÓZEF GUTOWSKI z KOLNA — bronę sprężynową. Rolnicy dopytują się też o kopaczki ciągnikowe, pługi dwuskibowe, młocarnie samoczyszczące, możliwości zakupu kosiarki rotacyjnej, beczki blaszanej na paliwo.

SPORY ruch panuje w dziale części zamiennych. Jak informuje kierownik składnicy — **Jan Konopka,** nie brakuje części do maszyn konnych i sprzętu ciągnikowego. Roczny plan sprzedaży określony na 120 mln zł, wykonany został w przeszło 60 proc. Części zamiennych składnica sprzedaje miesięcznie za 1,5 mln zł.

Co najbardziej interesuje rolników?

— Wszystko co związane jest ze żniwami, omłotami i wykopkami, które niebawem nadejdą po żniwach. W br. sprzedaliśmy rolnikom indywidualnym trzydzieści snopowiązałek ciągnikowych. Chętnych na te maszyny mamy sporo mimo stosunkowo wysokiej ceny.

— Rolnicy zakupili też dziewięć młocarni samoczyszczących, a także 44 kopaczki elewatorowe. Z części zamiennych sprzedajemy najwięcej detali do kosiarek konnych. Niestety odczuwamy brak kompletów kos do kosiarek. Kończy się też zapas główek i grzbietów do kos, których w br. idzie znacznie więcej niż w latach poprzednich. Rolnicy w dużej mierze korzystają z własnego konnego sprzętu, który w tegorocznych żniwach najlepiej zdaje egzamin...

— Szczególny niepokój wzbudza brak części do ciągników. Brakuje rozruszników, tulei, pomp paliwowych i olejowych, czujników ciśnienia oleju, filtrów olejowych, akumulatorów...

— Na okres nasilonych prac polowych przedłużono do godz. 20 pracę sklepu z częściami zamiennymi. Wprowadzono również dyżury w niedziele i święta, które trwają w godz. 8—14.

— Obecnie oferujemy do sprzedaży siedem kombajnów ziemniaczanych w tym pięć dwurzędowych. Przeznaczone one są dla SKR, które obsługuje nasza składnica. Sprzedaliśmy również siedemnaście kosiarek rotacyjnych z przeznaczeniem dla SKR w Wiźnie i Kolnie.

(fj)

NA ZDJĘCIU: kombajny ziemniaczane czkają na odbiorców.

Fot. F. JURCZENIA

Gotowi do żniw

● Przewodniczący koła ZSMP w **Suwalskich Zakładach Drobiarskich — Józef Walicki:**

— W naszym zakładzie nasilenie urlopów pokrywa się ze „szczytem" produkcyjnym. W pierwszej połowie roku dokonujemy uboju kaczek, a w drugiej gęsi. Na przełomie lipca i sierpnia trzeba natomiast dokonywać jednocześnie uboju kaczek i gęsi. Tym niemniej postanowiliśmy podjąć apel o powszechny udział młodzieży w czynie żniwnym...

— Utworzyliśmy sześć brygad młodzieżowych. Z chwilą rozpoczęcia żniw pracować będą w godzinach popołudniowych na polach miejscowego SKR oraz indywidualnych rolników, zwłaszcza tych, którzy współpracują z naszym zakładem. U wielu z nich pracujemy co roku. W ubiegłym roku w akcji „Każdy kłos na wagę złota" zajęliśmy pierwsze miejsce w Suwałkach. Zrobimy wszystko, żeby zwyciężyć również w roku bieżącym...

— Plan produkcji pierwszego półrocza wykonaliśmy z nadwyżką. Bardzo przyczyniła się do tego młodzież. Sprawujemy bowiem patronat nad ważnymi odcinkami produkcji: wylęgarniami drobiu w Augustowie i Suwałkach, paczkownią gęsi i załadunkiemu drobiu. Łatwiej będzie nam pomagać w akcji żniwnej. Spokojni jesteśmy bowiem o obowiązki zawodowe, które wykonaliśmy w pierwszej kolejności...

Rozmawiał: (ew-bi)



Ćwierćhektarowe plantacje upraw jagodowych w pobliżu ełckiej Chłodni dostarczają przedsiębiorstwu surowca.

NA ZDJĘCIU: z zebranym plonem czarnej porzeczki na działce.

KAW — Jan Podziewski

Dwa tygodnie przed dzwonkiem

W EŁKU, podobnie jak w innych miastach, szkoły, przedszkola i władze oświatowe przygotowują się do pierwszego w nowym roku szkolnym dzwonka, który odezwie się już za dwa tygodnie — 20 sierpnia. W obiektach szkolnych dobiegają końca ostatnie turnusy kolonijne.

Remontów w tym roku — z braku materiałów i limitów na wykonawstwo — było niewiele, toteż na przyjęcie uczniów przygotowuje się nawet nie odświeżone wnętrza. Zadbano już w Ełku o pracownie, wyposażone pod kątem dziesięciolatki dla klas I — IV. Jak dotąd, lista zamówień na pomoce naukowe do pozostałych klas szkoły podstawowej i Liceum Ogólnokształcącego jest w pełni realizowana przez białostocki „Cezas".

Z myślą o pełnym kompleci[e] kadry pedagogicznej, e[łc]kie władze oświatowe prz[y]jęły na nowy rok szkolny [...] nowych nauczycieli: ab[sol]wentki wyższych uczelni — [...] szkół oraz Studium Wych[o]wania Przedszkolnego — [...] przedszkoli. Od 20 sierpn[ia] podejmie również pracę [w] szkolnictwie ełckim kilka [o]sób, które dotychczas p[ra]cowały poza miastem.

W nowym roku szkolnym w siedmiu ełckich przedszko[]lach będzie przebywało ok[oło] 1000 maluchów. Ponadto gru[]pa 200 sześciolatków obję[ta] została różnymi formami wy[]chowania w przedszkolach, ogniskach przedszkolnych [i] w klasach zerowych w szko[]łach. (kon)

Trzy kwadranse zambrowskiego PKS

PIERWSZY sierpnia, typowe wczesne popołudnie na dworcu PKS w Zambrowie. Dworzec to zresztą trochę przesadne określenie na pomieszczenie z kasą i pokojem dyżurnego ruchu oraz kilkunastoma stanowiskami odjazdowymi, rozmieszczonymi w centrum miasta.

Od godz. 12.40 czekam wraz z podróżnymi na otwarcie jedynej kasy. W okienku kartka: „wyszłam na pocztę". Puste również okienko informacji i dyżurnego ruchu. Po 25 minutach coś się dzieje — jest obsługa. Pytam w informacji, kiedy będę miał połączenie z Nurem. Według rozkładu autobus powinien odjechać przed pięcioma minutami, według pasażerów — bywa to różnie i właśnie różnie jest.

— Niech pan czyta, rozkład jest — rzuca informatorka.

Dyspozytor uprzejmiej wyjaśnia, że autobus jedzie z Łomży i może mieć opóźnienie.

Rzeczywiście, wóz rusza kwadrans po terminie, nie zabierając wszystkich pasażerów. Na najbliższej ulicy kierowca zatrzymuje się aby sprzedać bilety. Opóźnienie rośnie do pół godziny. Podobne ma pospieszny z Warszawy do Białegostoku.

Autobus do Brańska jeszcze nie podjechał na stanowisko, chociaż już 25 minut po czasie. Zapowiadano jakieś opóźnienie, ale nawet przy tym, niezbyt odległym od głośników stanowisku, niewiele słychać. Na przystankach przybywa ludzi, w kasie ta sama kartka. Nastrój s[po]kojnego oczekiwania, norm[al]ka. Dopiero za dwie godzi[ny] ruch się zwiększy. Mijają ty[]powe trzy kwadranse peka[e]sowskich opóźnień, probl[e]mów i niedociągnięć.

Do Komitetu Miejsko-Gmin[]nego partii w Zambrowie n[ie] docierają ostatnio skargi n[a] PKS. Zimą, owszem, ale te[]raz, jak sytuacja na drogach jest klarowna — ludzie n[ie] interweniują — informuje se[]kretarz **Henryk Szumowski.**

— Może przyzwyczaili si[ę] do nieregularności kursow[ania] autobusów — podpowi[a]dam — zwłaszcza, że nic nie za[]powiada radykalnej popra[wy] sytuacji.

W zasadzie usprawnić mo[ż]na od zaraz tylko kulturę ob[]sługi pasażerów. Z obsad[ą] kadrową w zambrowskim Od[]dziale PKS nie jest źle — jak słyszę. W ZSZ grupa ucz[]niów szkoli się w zawodzie kierowcy - mechanika. Część z nich zasili zapewne tutejszy oddział.

Z zapleczem warsztatowym gorzej. Są co prawda adapto[]wane pomieszczenia ale nie na tyle funkcjonalne aby [...] instalować tam nowy [...] maszynowy. Z dostawami ta[]boru i części zamiennych jest tak jak wszędzie, czyli źle.

Notuję zapowiedź popra[wy] warunków obsługi podróż[]nych. Będzie nowy dworzec. Wstępna lokalizacja u zbiegu ulic Mazowieckiej i Wojska Polskiego. Trwają rozmowy z architektem wojewódzkim.

Dokumentacja i budowa dworca, to jednak jeszcze od[]legła perspektywa. Może wię[c] w aktualnych warunkach da się wcześniej coś usprawnić. W dziedzinie organizacji pra[cy] wozów, dyscypliny i kultu[]ry obsługi podróżnych, zam[]browski Oddział PKS mo[że] jeszcze wiele zdziałać. (apo)

Kształtowanie rodziny

OŚRODEK „Nowoczesnej Gospodyni" w Szczuczynie trudno na pierwszy rzut oka zaliczyć do nowoczesnych. Mieści się on w bodajże największym budynku. Dwa pomieszczenia, ciężkie mury, małe okienka, łukowate niskie sklepienia kojarzą się z piwnicą. Od jedenastu lat gospodarzy tu Janina Tyszko.

Główna działalność ośrodka to pokazy i kursy gospodarstwa domowego. Podlegają mu także punkt przyjęć pralni chemicznej, wypożyczalnia sprzętu gospodarstwa domowego, zakłady krawiecki i fryzjerskie.

Obok działalności gospodarczej i nauki nowoczesnego prowadzenia domu dba się także o podnoszenie oświaty zdrowotnej. Szkołę zdrowia prowadzą **Zygmunt Molski** i **Regina Krawczyk.** Ginekolog **Waldemar Prokopowicz** z miejscowego ośrodka zdrowia i dyrektor gminny szkół **Czesław Nikliński** wykładają w poradni rodzinno-wychowawczej.

„Nowoczesna Gospodyni" udostępnia też swe pomieszczenia dla potrzeb ośrodka kuratorskiego sprawującego opiekę nad kilkunastoma dziećmi.

— Wydaje się — mówi Janina Tyszko — może paradoksem, że tak dużo czasu pochłaniają sprawy wychowawcze. Wiążą się jednak one z funkcjami jakie spełnia „Nowoczesna Gospodyni". Podkreślają to zresztą same kobiety licznie uczęszczając nie tylko na kursy gospodarstwa domowego, ale także do szkoły zdrowia i poradni rodzinno - wychowawczej...

— Naszym celem nadrzędnym jest kształtowanie nowoczesnej rodziny. Możemy pochwalić się sporymi sukcesami. Są one wynikiem opieki miejscowych władz i dobrze układającej się współpracy ze szkołą i lekarzami...

Są również efektem — co wspomina rozmówczyni, a podkreślają działacze Szczuczyna — poczynań kierowniczki ośrodka.

(jtb)

Na gorącym uczynku

W ostatnich dniach w **Wysokiem Mazowieckiem** funkcjonariusze MO pełniący nocną służbę usłyszeli nagle brzęk tłuczonego szkła. Okazało się, że została wybita szyba w drzwiach wejściowych do sklepu spożywczego „Rywal". Sprawca był na miejscu. Kręcił się przy stoisku z napojami alkoholowymi. 26-letni **Janusz Sz.** mieszkający na stałe w Legnicy powędrował prosto do aresztu.

(ich)

Wygrałem z naturą

Była godzina dwudziesta trzecia. Ległem właśnie w pościeli w pokoju na szóstym piętrze suwalskiego hotelu „Hańcza", otworzyłem butelkę Żywiec Beer nabytą z trudem w miejscowych „Delikatesach" i oddałem się lekturze miesięcznika społeczno-kulturalnego „Kontrasty" kupionego bez trudu w kiosku „Ruch". Poczytałem sobie o penicylinie, peregrynacjach po Biebrzy, balonowych lotach nad białostockimi łąkami, gdy bębenki słuchowe zaczęły odbierać dziwne impulsy, dźwięki o wysokim tonie, ale jakby znajome. Oderwałem wzrok od liter, spojrzałem w sufit i poczułem się jak po lekturze kafkowskich powieści, kiedy człowiek dziwi się, że rękę ma tam gdzie są ręce, a głowę gdzie głowa.

Na suficie odbywał się sabat komarów. Kilka tysięcy potężnych, rozbrzęczanych owado-gryzoni kłębiło się pod sklepieniem, brzęczało niemiłosiernie, wykonywało jakieś orgiastyczne ewolucje.

Pomyślałem najpierw, że są to komary z całych Suwałk, a potem — żeby tak mucho-zolu...

Komary łaziły także po ścianach, pościeli, moim ciele. Nie gryzły. Musiała to być wyłącznie męska schadzka, gdyż przeczytałem kiedyś, że krew spijają tylko komarzyce — wampirzyce, natomiast samce nie trudnią się tym zbrodniczym procederem. Jednak nawet najmilsze męskie towarzystwo w późnych godzinach wieczornych może się znudzić. Zacząłem więc tłuc egzemplarzem „Kontrastów" po ścianie, ale szybko się miesięcznik społeczno-kulturalny poplamił. Komarów nie ubywało, chwyciłem się więc starego harcerskiego sposobu i zapaliłem papierosa, puszczając w to kłębowisko, kłęby dymu.

Komary dostały szału, zaczęły niemiłosiernie brzęczeć i... coraz bardziej przybliżać się do mnie. Po piątym papierosie dostrzegłem bezskuteczność swoich wysiłków — albo zanikotynizuję się na śmierć, albo komary mnie zjedzą. Zacząłem więc spisywać tę być może ostatnią w moim życiu relację. W tej chwili jestem cały czarny, stado mnie obsiadło, a nad głową krąży nieprzebrany rój. Gaszę światło. (sak)

P.S. Poranek. Jestem cały i zdrowy. Komary zniknęły bez śladu, tylko hotelowa ściana upstrzona jest gęsto komarzymi denatami. Jeszcze raz człowiek odniósł triumf nad przyrodą.

Pożar od pioruna

We wsi **Włosty Olszanka** (gmina Szepietowo) od uderzenia pioruna wybuchł pożar w obejściu **Jana S.** Spłonęła stodoła i drewniana, kryta słomą obora. Ogień przeniósł się na następne zabudowania, niszcząc dwa domy mieszkalne kryte strzechą, dwie stodoły z tegorocznymi zbiorami, chlew i samochód osobowy. Straty szacuje się na 700 tys. zł.

Zwarcie instalacji elektrycznej było przyczyną dwóch pożarów. **W Rutkach Zaborowie** (gmina Wizna) spłonęła stodoła, zaś w **Słuczu** (gmina Radziłów) obora. Łączne straty — 40 tys. zł.

W Zaskrodziu (gmina Kolno) spaliło się kilka uli oraz magazynek ze sprzętem pszczelarskim i 600 litrami miodu. Przyczyną było pozostawienie w magazynku nie zgaszonego dymnika pszczelarskiego. (ich)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — przerwa urlopowa.

KINA W WOJEWÓDZTWACH
ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik" — „Charley Varick", prod. USA (od lat 18)
Grajewo — „Test pilota Pirxa", prod. polsk. (od lat 12)
Kolno — „Szpinak czyni cuda", prod. CSRS
Wysokie Mazowieckie — „Śmiertelny pościg", prod. franc. (od lat 15)
Zambrów — „Policja dziękuje", prod. włosk. (od lat 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Autostopowicz" prod. CSRS (od lat 15)
Suwałki „Kultura" — „Tak szalona, że może zabić" prod. franc. (od lat 15)
Augustów — „Wielki sen", prod. ang. (od lat 15)
Ełk „Polonia" — „Śmierć człowieka skorumpowanego", prod franc. (od lat 18)
Ełk „Orzeł" — „Inny mężczyzna, inna szansa", prod. franc (od lat 15)
Ełk „Zorza" — „Chłopiec z burzy" prod. austral.
Giżycko — „Caddie", prod. austral. (od lat 15)
Gołdap — „Stacenie Judasza", prod. wenezuelskiej (od lat 15)
Mikołajki — „Pustynia Tatarów", prod. włosk.-franc. (od lat 15)
Olecko — „Mroczny przedmiot pożądania", prod. franc. (od lat 18)
Orzysz — „Kobra", prod. jap. (od lat 18)
Pisz — „Niezamężna kobieta", prod. USA (od lat 18)
Ruciane—Nida — „Miecz", prod. węg. (od lat 12)
Węgorzewo — „Adela jeszcze nie jadła kolacji", prod. CSRS (od lat 15).

MUZEA
W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Sadowa 12 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych): wtorki i czwartki w godz. 10—17, środy, piątki i soboty w godz. 9—15, niedziele w godz. 11—15. Wystawy: Kurpiowska sztuka ludowa; Dawne sprzęty wiejskiego gospodarstwa domowego.

Sala Wystawowa Muzeum Okręgowego, ul. Krzywe Koło 1, czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. 9—15. Wystawy: Ekslibrisy i gwasze Sławomira Chudzika; Barwny świat dziecka.

Park Etnograficzny Północno-Wschodniego Mazowsza im. A Chętnika w Nowogrodzie — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16. Wystawy: Biograficzna — Adam Chętnik; Nowogród i okolice w świetle wykopalisk.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16, w niedziele i święta w godz. 11—19. Wystawy stałe: Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pszczelarstwo i hodowla, transport wiejski, mechanizacja rolnictwa, rzemiosło, tkactwo ludowe, monografia Krzysztofa Kluka, skansen mazowiecko-podlaski z ekspozycją wnętrz. Wystawy czasowe: Dziecko wsi w sztuce; Dziecko wiejskie w fotografice Józefa Rybińskiego.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17. Wystawy stałe: Pradzieje Ziemi Suwalskiej; Alfred Wierusz—Kowalski 1846—1915. Wystawa czasowa: Biograficzno-literacka wystawa poświęcona Konstantemu Ildefonsowi Gałczyńskiemu.

Muzeum im. M. Konopnickiej — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16. Wystawy stałe: Maria Konopnicka 1842—1910; Ekspozycja saloniku z połowy XIX wieku. Wystawa czasowa: Projekty pocztówek Jana Marcina Szancera oparte na motywach utworu M. Konopnickiej „O krasnoludkach i sierotce Marysi".

WYSTAWY
W ŁOMŻY

Galeria ŁTF, ul. Sadowa 12 — nieczynna.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — Wystawa malarstwa Stanisława Kędzielawskiego — czynna codziennie w godz. 12—17, w soboty w godz. 12—15

Klub WDK, ul. Sadowa 12 — Huta „Katowice" — wystawa fotografii Edwarda Poloczka — czynna codziennie w godzinach pracy WDK.

Galeria Sztuki Współczesnej „Plastyka", ul. Ściegiennego 1 — Wystawa rysunków Stanisława Kędzielawskiego — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych) w godz. 10—18.

Galeria Jednej Fotografii, ulica M. Buczka 17 (kwiaciarnia „Mimoza") — Janusz Wądołowski: „Ławeczka" — ekspozycja czynna codziennie.

W SUWAŁKACH

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (I piętro) — Wystawa malarstwa i grafiki plastyków z okręgu warszawskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10—16.

Salon Wystawowy BWA, ul. Kościuszki 81 — Wystawa pt. „35 lat PRL w plakacie" — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 Lato z radiem; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Muzyczny seans filmowy; 13.20 Zespół „The Crusaders"; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio GAMA; 16.00 Tu Jedynka; 13.33 Koncert życzeń; 19.15 Gwiazdy naszych estrad; 19.40 Wzdłuż Andów; 20.05 Reportaż na zamówienie; 20.20 Znasz-li ten głos? 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Muzyka; 22.23 Wrocław na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. sł.-muz.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; **5.00 Muzyczne dzień dobry;** 5.45 Muzyczne wycinanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.05 300 sekund dla trąbki; 7.15 Przeboje bez słów; 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Problemy kultury fizycznej; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 Czym skorupka za młodu; 10.15 Wiersze D. Mahona; 10.30 Gra zespół „Warsztat"; 10.40 Nie ma marginesu; 11.00 Wakacje melomana; 11.35 Radiowa Poradnia Rodzinna; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Wakacje melomana; 13.00 Ludzie ze społecznym mandatem; 13.10 A. Babadżanian: Koncert wiolonczelowy; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Polonezy i romanse M. Ogińskiego; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Muzyka Mozarta; 15.20 Radioferie; 16.00 Piosenki E. Lipskiej; 16.10 Polska muzyka XX wieku; 16.40 „Ożeniłem się z brzydką dziewczyną" — fragm. opow.; 17.00 Twarze jazzu; 17.20 Moje fascynacje literackie; 17.40 „Bartek, syn Jana" — rep. lit.; 18.00 Słynne włoskie arie operowe; 18.25 Plebiscyt Studia GAMA; 18.40 Śladem inwestowanych miliardów; 19.00 Laureaci konkursu im. H. Wieniawskiego; 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy; 20.00 Studio Relaks; 20.20 Musica polonica nova; 21.00 L. van Beethoven: I Kwartet smyczkowy F-dur; 21.40 Muzyka W. Byrda; 22.00 Książki, które na Was czekają; 22.30 Ballady i romanse A. Mickiewicza; 22.40 „Z Melpomeną przez wieki" — magazyn; 23.10 Ch. E. Ives: Uwertura „Robert Browning"; 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9.00 „Czyste radości mojego życia" — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Tematy Z. Namysłowskiego; 11.00 „Młodego warszawiaka zapiski z urodzin" — odc. pow.; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Właściwy moment" — odc. pow.; 14.00 Lato w filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 Przypominamy D. Springfield; 15.53 „Halo, halo, tu mówi Polskie Radio Szczecin" — rep.; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 1979; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 Pisarz miesiąca; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Czyste radości mojego życia" — odc. pow.; 20.00 Minimax; 20.40 Nie dotykać eksponatów; 21.00 Reminiscencje muzyczne; 22.08 J. Baez; 22.15 Blues wczoraj i dziś; 22.45 Gra Ch. Magnione; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 6.00 Elektronika dla każdego; 6.15 Siła wód i klimatu; 6.30 Rytm i piosenka; **6.45 Poranek informacyjno-muzyczny;** 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Minirecital E. Dębickiej; 8.10 Przeboje bez słów; 8.25 G. Malcolm: Wariacje na 4 klawesyny; 8.35 Pierwsza pomoc; 9.00 Wędrujemy z piosenką! 9.25 Nagrania Kwartetu Dekany'ego; 10.00 Dziecięce lektury naszych prababek; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Język angielski; 11.15 Melodie z musicali; 11.30 Theo Adam śpiewa Mozarta; **12.05 „Nasi twórcy ludowi" — aud. G. Walczak;** 12.25 Giełda płyt; 13.00 Śpiewa Halina Kunicka; 13.15 Parada orkiestr rozrywkowych; 13.45 Tu Studio Stereo; 14.05 W rytmie oberka; 15.05 Teatr PR: „Bormaszyna"; 15.46 M. de Falla: „Concerto"; 16.05 Nauka i technika w krajach socjalistycznych; 16.25 Audycja informacyjna o kursach j. francuskiego i hiszpańskiego; **16.40 Wiadomości; 16.45 „Między szałasem a Orbisem" — fel. S. Poznańskiego; 16.50 Piosenki z dawnych lat; 17.05 „U źródeł polskiej powieści współczesnej" — mag. T. Kudelskiej; 17.30 Buddy Rich ze swoim zespołem** (stereo); 18.25 Postawy i wzory; 18.45 Radiowy Poradnik Językowy; 19.00 Z wizytą w Muzeum Broni; 19.15 Język niemiecki; 19.30 Miłośnikom wielkiej pianistyki; 20.10 Starosądecki Festiwal Muzyki Dawnej; 20.45 Nowe nagrania radiowe; 22.20 Ziemia — człowiek — wszechświat; 22.40 Napoje różnych narodów.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA
PROGRAM I

9.00 Teleferie: „Na szlaku" oraz „Czterej pancerni i pies" — polski film fabularny (kolor)
15.55 Program dnia
16.00 Obiektyw — program województw: gdańskiego, bydgoskiego, elbląskiego, olsztyńskiego, toruńskiego
16.20 Dziennik (kolor)
16.30 „Nie strasz Romeo, czyli spotkanie z gitarą" — odc. IV (kolor)
16.50 „Milva, jakiej jeszcze nie znamy" — program rozrywkowy (kolor)
17.25 „Skarbiec" — tygodnik historyczny (kolor)
17.50 „Dzień dobry, w kręgu rodziny" (kolor)
18.20 „Sportowcy w mundurach" — rep. wojskowy (kolor)
18.50 Radzimy rolnikom (kolor)
19.00 Dobranoc (kolor)
19.10 Siódemka
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.15 „Pętla na szyi" — odc. pt. „Więzienie" — film fab. TV franc. (kolor)
21.15 Pegaz (kolor)
22.00 „Szuflada" — Anna Wernerowa (kolor)
22.20 Dziennik (kolor)
22.35 W minutę po premierze: „Dokument dla syna" — cz. II program publ. (kolor).

PROGRAM II

16.15 Program dnia
16.20 „Dom i my" (kolor)
16.35 Język francuski — kurs podstawowy (kolor)
17.00 Język niemiecki — kurs podstawowy
17.25 Język rosyjski — kurs podstawowy (kolor)
17.55 „Budownictwo jednorodzinne" — program publ. (kolor)
18.25 Studio Sport — „Na stadionach świata (kolor)
19.10 Program lokalny
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.15 „Aram Chaczaturian" — film dokument. TV ZSRR (kolor)
21.10 24 godziny (kolor)
21.20 „O dwóch dziewczynach z Manhattanu" — rep. film. (kolor)
21.40 Premiera w dwójce: „Idea i miecz" — cz. I — widowisko historyczne (kolor).

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

7.00 — Program informacyjny „Czas"
7.40 — Gimnastyka poranna (kolor)
8.05 — Występ folklorystycznego zespołu dziecięcego (Polska)
8.35 — „Sól ziemi" — film fab. 1 odc.
9.40 — Klub podróży filmowych (kolor)
13.50 — Program filmowy dla wsi
14.40 — „Flipper" — film fab. 7 i 8 odc.
15.30 — Koncert orkiestry uzbeckich instrumentów ludowych
16.05 — Szkoła szachistów
16.35 — „Pekińskie karty" — film dokumentalny
17.30 — Wiersze dzieciom (kolor)
18.00 — Romanse M. Glinki
18.25 — Człowiek i prawo
18.55 — „Sól ziemi" — film fab. 2 odc.
20.00 — Program informacyjny „Czas"
20.35 — Co? Gdzie? Kiedy? — teleturniej TV.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34

Pogotowie MO — tel. 997

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa [...], tel. 233-65

Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 362-51

Informacja o lekach — tel. 363-[..]

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ulica M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny, dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AM, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 9. VIII. 1979 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 dyżuruje oddział reanimacji.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.

Szpital Miejski im. PCK, ulica Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny

Woj. Zespół p/Gruźliczy, ulica Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej - Curie 1 — czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Gieiczyńskiego 1, tel. 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77, Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26 i 30-00, Łomża, ul Sadowa 10, tel. 56-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41, Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50% dla zleceniodawców indywidualnych i o 100% dla zleceniodawców, instytucji i zakładów pracy. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa Książka Ruch" Białystok, ul Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 57-11. Druk Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013.

8—1